

Kamil Niewiński

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: kamilnws18@gmail.com

Geneza i pozycja ustrojowa Trybunału Stanu w PRL

SUMMARY

Genesis and Systemic Position of the Tribunal of the State in the Polish People's Republic

Institutions of the Tribunal of the State and constitutional responsibility were seen by the communist regime as irrelevant and unnecessary in a socialist system. The Supreme People's State officers had only held a political responsibility before the Communist Party. Appointment the Tribunal of the State in March 26, 1982 and the introduction constitutional responsibility to the political system had to be regarded as an unexpected move by the communist authorities. The political decision on this issue was taken in the face of tumultuous events of August 1980 and born of the "Solidarity" movement, which was a threat to the hegemonic position of the Polish United Workers' Party. In a public and inside the party came up a mainstream of the clearing. On each side could be heard voices of dissatisfaction of the way in which the state and the national economy were routed by the Political Bureau and the government. Changes at the highest echelons of power were not sufficient to calm these moods. Society and the masses of party members called for the public trial of those, who were responsibility for bringing the country to the economic crisis. In this way, the Tribunal of the State had become a tool in the hands of the new communists leaders, designed to achieve the political goals.

Key words: Tribunal of the State, constitutional responsibility, Polish United Workers' Party.

1. Nurt rozliczeniowy w społeczeństwie i partii po sierpniu 1980 r.

W efekcie załamania się w połowie lat siedemdziesiątych strategii dynamicznego rozwoju Polska Ludowa znalazła się w głębokim kryzysie gospo-

darczym¹. Latem 1980 r., w proteście wobec nieudolnej polityki PZPR i rządu, wybuchła robotnicza fala strajków obejmująca cały kraj. Przyniosła ona społeczne, ekonomiczne i polityczne żądania ze strony komitetów strajkowych². W społeczeństwie rosło niezadowolenie i niechęć do władzy komunistycznej, w szczególności w stosunku do kierownictwa partii i rządu. W punkcie 20 postulatów wysuniętych w dniu 21 sierpnia 1980 r. przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Szczecinie, domagano się „wyjaśnienia sytuacji teraźniejszej w kraju i wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do winnych”³. Identyczne nastroje panowały wśród aktywu partyjnego w komitetach wojewódzkich PZPR⁴. W tej sytuacji uznano za niezbędne dokonanie zmian kadrowych w rządzie, Komitecie Centralnym i Biurze Politycznym PZPR⁵.

W dniu 24 sierpnia 1980 r. Komitet Centralny PZPR odwołał ze składu członków Biura Politycznego: Edwarda Babiucha, który trzy dni wcześniej złożył również rezygnację z funkcji prezesa Rady Ministrów, Jerzego Łukaszewicza, Jana Szydłaka oraz Tadeusza Wrzaszczyka, z kolei ze składu zastępców członków: Tadeusza Pykę i Zdzisława Żandarowskiego⁶. Z Biura Politycznego

¹ Zob. *Strategia dynamicznego rozwoju gospodarczego i jej załamanie*, [w:] A. L. Sowa, *Wielka historia Polski, od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej (1945–2001)*, t. 10, Kraków 2001, s. 264–272.

² Zob. *Gońce lato*, [w:] A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2007, s. 305–313.

³ *36 postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Szczecinie*, http://pl.wikisource.org/wiki/36.postulat%C3%B3w_Mi%C4%99dzyzak%C5%82adowego_Komitetu_Strajkowego_w_Szczecinie. Żądań o charakterze rozliczeniowym nie było wśród 21 postulatów gdańskiego MKS. Zob. W. Giełżyński, L. Stefański, *Gdańsk, sierpień 80*, Warszawa 1981, s. 58–59.

⁴ Stanisław Kania referował na posiedzeniu Biura Politycznego w dniu 22 sierpnia 1980 r.: „Z rozmów z sekretarzami KW [...] wynika, że oczekują [...] na przedstawienie oceny sytuacji ekonomicznej i odpowiedzi, jak doszło do takiej sytuacji, kto ponosi odpowiedzialność. Uważają, że muszą być poważne zmiany kadrowe”. Podobne wnioski wysuwał Andrzej Werblan: „Aktyw ostro krytykuje za stan w jakim kraj się znalazł i nieskuteczność w wyprowadzeniu z tego stanu”. *Protokół nr 22 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 22 sierpnia 1980 r.*, [w:] Z. Włodek, *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, Londyn 1992, s. 45–46.

⁵ Na potrzebę dokonania zmian kadrowych wskazywał Premier Edward Babiuch: „Wróg atakuje partię, a aktyw ma do nas żal. W tej sytuacji nie czas na sentymenty i przyjaźnie. Najważniejszy jest interes partii i kraju. [...] Dwa dni temu złożyłem na ręce I sekretarza KC rezygnację z funkcji premiera. Osobiście uważam, że jeśli przegrupowanie będzie bardziej głębokie, stanie się bardziej wiarygodne. [...] Dziś nie chodzi o każdego z nas. Musimy ratować partię i kraj”. W podobnym tonie wypowiadał się I sekretarz Edward Gierek, choć niejasno i sprzecznie w kwestii własnej gotowości do oddania się do dyspozycji partii: „Chyba nie wszyscy zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności i sytuacji. Cięży na nas nawet obywatelska odpowiedzialność za to, co zrobimy. [...] Ja też oddaję się do dyspozycji, niech przyjdą inni, bo może nastąpić wybuch i skutki tragedii na wiele lat. Społeczeństwo nie wierzy nam, a to jest groźniejsze niż strajki. [...] Tylko trzeba umiaru, abyśmy nie doszli do absurdałnych wniosków i uznali, że wszyscy powinni odejść. To byłoby najprostsze, ale niesłuszne. [...] Ja nie stawiam się do dyspozycji, chociaż mój autorytet też został poważnie podmyty. [...] Do mnie również są pretensje. Ale nie zgłaszam swojej rezygnacji, chyba że KC tego zażąda, to nie będę wojował. Z pokorą przyjąłem powołanie mnie na I sekretarza i z pokorą przyjmę odwołanie, ale w innej, spokojnej sytuacji, a nie na fali napięcia, bo pozostawiłoby to na długo ślad na autorytecie partii [...]”. *Ibidem*, s. 47–49.

⁶ Ponadto ze składu Sekretariatu KC PZPR odwołano: Jerzego Łukaszewicza, Józefa Pińkowskiego

usunęto więc zaufanych ludzi Edwarda Gierka. Sam I sekretarz złożył zaś przed Komitetem Centralnym tradycyjny akt samokrytyki⁷.

Posunięcia te nie były jednak wystarczające. Nie uspokoiły społecznej i partyjnej fali rozliczeniowej. W całym kraju wybuchały nowe ogniska strajkowe. W obliczu pogarszającej się sytuacji, na posiedzeniu w dniu 29 sierpnia 1980 r. I sekretarz Edward Gierek zwrócił się z apelem do członków Biura Politycznego: „Błagam was, jeśli uważacie, że trzeba, to oskarżajcie mnie. Wszystko przyjmę z pokorą, nawet niech mnie sądzą. Godzę się na wszystko, bylebyśmy nie ześlizgnęli się w przepaść”⁸. Liczył się on na pewno z możliwością utraty stanowiska, była to powszechna praktyka polityczna w obliczach kryzysu. Sam Gierek został I sekretarzem, zastępując Władysława Gomułkę w okresie napięć społecznych lat 1968–1970. Z pewnością ani on, ani jego najbliżsi współpracownicy nie spodziewali się jednak, iż towarzysze z Biura Politycznego zastosują wobec nich nagonkę w stalinowsko-beriońskim stylu i zgotują „kolegom” kafkowski proces.

Napięta sytuacja odbiła się w końcu na zdrowiu I sekretarza. Piątego września 1980 r. E. Gierek został hospitalizowany z podejrzeniem zawału serca⁹. Natychmiast zwołane zostało VI Plenum KC PZPR, które obradowało w dwóch odsłonach, w trybie nagłym w dniach 5–6 września, a następnie w dniach 4–6 października 1980 r. Decyzją Komitetu Centralnego E. Gierka na stanowisku I sekretarza zastąpił Stanisław Kania. Ponadto dokończono proces oczyszczania kierownictwa partii z ludzi związanych z byłym już I sekretarzem, którzy zostali jednocześnie w uchwale personalnej KC wysunięci jako odpowiedzialni za doprowadzenie kraju do kryzysu gospodarczego, społecznego i politycznego¹⁰. Dało temu wyraz również Biuro Polityczne. W przedstawionym na plenum referacie oraz w przedłożonej informacji wskazano jako winnych byłego I sekretarza E. Gierka i byłego premiera P. Jaroszewicza. Skierowanie w ten sposób gniewu opinii społecznej i partyjnej na konkretne osoby miało na celu odsunięcie widma ataku na Biuro Polityczne i upatrywania przy-

i Zdzisława Żandarowskiego. Nowymi członkami Biura Politycznego zostali: Stefan Olszowski i Józef Pińkowski, który został również rekomendowany przez KC na stanowisko prezesa Rady Ministrów. Na stanowisko zastępców członków Biura Politycznego powołano: Jerzego Waszczuka i Andrzeja Żabińskiego. Na funkcję sekretarzy KC plenum powołało zaś: Stefana Olszowskiego i Emila Wojtaszka. Poza tym do składu członków KC dokooptowany został Tadeusz Grabski. *IV Plenum KC PZPR, „Nowe Drogi”* (dalej: ND) 1980, nr 9, s. 17.

⁷ Ibidem, s. 24.

⁸ *Protokół nr 28 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 29 sierpnia 1980 r.*, [w:] Z. Włodek, op. cit., s. 89.

⁹ J. Wegner, *Sternicy – opowieść o 10 przywódcach PPR-PZPR. Od Nowotki do Rakowskiego*, Kraków 1997, s. 168.

¹⁰ *Uchwała VI Plenum KC PZPR w sprawach personalnych*, [w:] *VI Plenum KC PZPR, 4–5 września 1980 r. i 4–6 października 1980 r. Podstawowe dokumenty i materiały*, Warszawa 1980, s. 64.

czyn kryzysu w niewydolności socjalistycznego systemu i mechanizmach sprawowania władzy¹¹.

Początkowo nowe kierownictwo PZPR chciało wykorzystać sprawdzoną metodę wykreowania osoby non grata, odpowiedzialnej za całe zło i dokonania cichego, wewnątrzpartyjnego rozliczenia „winych”¹². Jednak skala kryzysu lat osiemdziesiątych i wrogich wobec partii nastrojów społecznych były nieporównanie większe niż w okresach wystąpień lat ubiegłych, gdy metoda ta się sprawdzała. Zmusiło to partię, o czym będzie mowa w dalszej części pracy, do publicznego rozliczenia osób wysuniętych przez kierownictwo w majestacie prawa, a nie statutu PZPR. W tym miejscu zasygnalizować należy, iż problematyczna była kwestia formy odpowiedzialności prawnej¹³. Jedyną drogą osiągnięcia wówczas tego celu było wszczęcie postępowań karnych. Do tego potrzebne było wykazanie konkretnych naruszeń przepisów kodeksu karnego, w związku z wykonywanymi obowiązkami służbowymi. Najbardziej adekwatna byłaby oczywiście forma odpowiedzialności konstytucyjnej przed

¹¹ Nowy I sekretarz KC PZPR S. Kania referował: „Dziś w naszej partii istnieje zgodność, co do charakteru konfliktu, jaki przeżyliśmy. Był to masowy, robotniczy protest nie przeciwko socjalizmowi, a naruszeniom jego zasad, nie przeciw władzy ludowej, a przeciwko niedobrym metodom rządzenia, nie przeciw partii, lecz przeciwko błędom w jej polityce. [...] Najogólniej mówiąc, przyczyny kryzysu tkwiły w polityce ekonomicznej i społecznej, w metodach kierowania. [...] Ambicje do bezpośredniego dyrygowania resortami, a nawet przedsiębiorstwami poczyniły niemałe szkody. [...] Styl rządzenia charakteryzowała arogancja, napastliwy stosunek do krytyki, lekceważenie dla opinii i koncepcji powstających poza ośrodkami kierowania. [...] Prawda o minionym dziesięcioleciu jest bardzo złożona. Jego pierwsza połowa przyniosła wiele dokonań gospodarczych i społecznych. Wzrósł ogólny poziom życia w kraju. Na tym zbudowany został, budowaliśmy go wszyscy, autorytet I sekretarza KC PZPR i prezesa Rady Ministrów. Obdarzeni zostali wielkim zaufaniem partii, a w ich rękę skupiona została duża, okazało się, że nadmiernie duża, władza”. *Sytuacja polityczna kraju i aktualne zadania partii – Referat Biura Politycznego KC PZPR wygłoszony przez I sekretarza KC tow. Stanisława Kanię*, ND 1980, nr 10–11, s. 11–15, 17 i 28. Ponadto w przygotowanej przez Biuro Polityczne na VI Plenum KC PZPR *Informacji o przebiegu i tle wydarzeń strajkowych* podkreślono, iż w latach siedemdziesiątych „partyjną dyskusję zastępowało komenderowanie. [...] Ugruntowaniu przesłanek do komenderowania sprzyjała wysoka nadrzędna nad wszystkimi instancjami, łącznie z Komitetem Centralnym i zjazdem – pozycja I sekretarza, a w gospodarce – szefa rządu”. *Ibidem*, s. 47.

¹² W uchwałach VII Plenum z dnia 2 grudnia 1980 r. Komitet Centralny uznał za niezbędne określenie odpowiedzialności partyjnej E. Gierka i P. Jaroszewicza, za „błędy w polityce społeczno-gospodarczej i ideologicznej, a także za niesłuszne decyzje”, które – zdaniem KC – „stały się przyczynami sytuacji kryzysowej”. Oskarżono byłego I sekretarza E. Gierka o intryganctwo i samowolę. Zdaniem KC Gierek podejmował najdonioślejsze decyzje samodzielnie, z pominięciem Komitetu, Biura Politycznego i Sekretariatu. Piotra Jaroszewicza obciążono winą za „niespójną wewnętrzną politykę inwestycyjną i powiększanie zadłużenia kraju”. Ponadto Plenum KC zobowiązało P. Jaroszewicza, E. Babiucha, J. Łukaszewicza, T. Pykę, J. Szydłaka, T. Wrzaszczyka, Z. Zandarowskiego „do rezygnacji z mandatów poselskich, jakie z rekomendacji Komitetu Centralnego PZPR otrzymali w wyborach do Sejmu”. E. Gierka oprócz złożenia mandatu poselskiego, zobowiązano również do rezygnacji z funkcji członka Rady Państwa. *Uchwały VII Plenum KC PZPR*, ND 1980, nr 12, s. 57–59.

¹³ J. Bafia, *O systemie odpowiedzialności prawnej*, ND 1980, nr 8, s. 18–33.

Trybunałem Stanu, jednak nie funkcjonowała ona w systemie prawnym PRL¹⁴. PZPR, jako jedyny inspirator działań państwa, miała być również jedynym arbitrem w zakresie prawidłowości realizacji swoich wytycznych przez aparat państwowy. Trybunał Stanu jako instytucja, która dublowałaby kompetencje partii, uznana została za nieadekwatną w ustroju socjalistycznym¹⁵. Po sierpniu 1980 r., wraz z nurtem rozliczeniowym, pojawiły się jednak postulaty powołania Trybunału Stanu i wprowadzenia tej formy odpowiedzialności.

2. Posierpniowe postulaty wprowadzenia odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu

Kwestia wprowadzenia odpowiedzialności konstytucyjnej w PRL przed Trybunałem Stanu po raz pierwszy pojawiła się na fali odwilży październikowej 1956 r. w założeniach programowych VI Kongresu Stronnictwa Demokratycznego uchwalonych w dniu 18 stycznia 1958 r.¹⁶ Jak już wspominałem,

¹⁴ W okresie odbudowy państwowości po II wojnie światowej, władza ludowa, w Manifeście PKWN z dnia 22 lipca 1944 r. recypowała rozwiązania ustrojowe przyjęte w Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. U. Nr 44, poz. 267), w której przewidziano instytucję odpowiedzialności konstytucyjnej Prezydenta, ministrów i Prezesa NIK przed Trybunałem Stanu. Następnie w art. 27 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 18, poz. 71) zapowiedziano ustawowe powołanie organu właściwego do orzekania w sprawach wynikających z odpowiedzialności konstytucyjnej. Niniejsze przepisy ustrojowe miały jednak charakter przejściowy, a zawarte w nich dyspozycje w zakresie wprowadzenia organu egzekwującego odpowiedzialność konstytucyjną nie doczekały się realizacji. W uchwalonej zaś 22 lipca 1952 r. przez Sejm Ustawodawczy Konstytucji PRL (Dz. U. Nr 33, poz. 232), w której ustalono trwałe zasady ustroju polskiego socjalizmu, nie wprowadzono formy odpowiedzialności konstytucyjnej i odstąpiono od powołania Trybunału Stanu. Zob. J. Zalesny, *Odpowiedzialność konstytucyjna w prawie polskim okresu transformacji ustrojowej*, Toruń 2004, s. 86–87; W. Lassota, *Geneza utworzenia Trybunału Stanu w PRL*, Warszawa 1982, s. 5–6; W. Berutowicz, J. Mokry, *Organizacja ochrony prawnej w PRL*, Warszawa 1987, s. 80–81. Warto w tym miejscu również zwrócić uwagę i odesłać czytelników do monografii Michała Pietrzaka, w której opisuje on historyczny rozwój odpowiedzialności konstytucyjnej w Polsce, a w szczególności przedstawia koncepcje i funkcjonowanie tej instytucji w okresie międzywojennym. M. Pietrzak, *Odpowiedzialność konstytucyjna w Polsce*, Warszawa 1992, s. 51–86; zob. też: J. Majchrowski, *Polityczne, ideowe i prawne uwarunkowania działalności Trybunału Stanu*, „Politeja” 2004, nr 1, s. 296–304.

¹⁵ Jak pisał ówczesny minister sprawiedliwości Jerzy Bafia, krytykując akt wprowadzenia odpowiedzialności konstytucyjnej w PRL: „Trybunał Stanu jest organem konkurującym lub nakładającym się w sferze odpowiedzialności z odpowiedzialnością partyjną, a więc odpowiada za celowość programową i efektywność realizacji, w małym zaś stopniu może spełniać rolę ośrodka poprawiającego mechanizm władzy, a w jeszcze mniejszym gwaranta zapobiegającego kryzysowi społeczno-gospodarczemu”. J. Bafia, *Praworządność*, Warszawa 1985, s. 152.

¹⁶ Stronnictwo Demokratyczne wskazywało wówczas, iż „za sprzeczną z prawem działalność w zakresie wypełniania urzędowych funkcji, poza polityczną odpowiedzialnością przed Sejmem i partiami – powinna istnieć możliwość pociągnięcia członków Rządu do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu powoływanym przez Sejm”. K. Lewandowski, *Trybunał Stanu: tekst uchwalony na 20 posiedzeniu Sejmu PRL w dniu 26 III 1982 r. z komentarzem i przypisami*, Warszawa 1982, s. 23.

PZPR nie wyrażała jednak woli politycznej rozszerzenia systemu odpowiedzialności prawnej, uważając tego typu jej formę za sprzeczną z zasadami ustrojowymi PRL, a przede wszystkim kierowniczą rolą partii. W konsekwencji do laski marszałkowskiej nie trafiły wówczas odpowiednie projekty ustaw, kwestia ta nie była zaś podnoszona przez 23 lata¹⁷.

Dopiero wielki kryzys gospodarczy i polityczny sierpnia 1980 r. stworzyły podatny grunt i utorowały drogę do zwrócenia uwagi społecznej na potrzebę powołania Trybunału Stanu. Uczyniło to ponownie Stronnictwo Demokratyczne w deklaracji uchwalonej na XII Kongresie partii w dniu 14 marca 1981 r. Czytamy w niej, iż „głębokie znaczenie dla urzeczywistnienia demokracji miałyby ustanowienie niezawisłego Trybunału Stanu jako organu, przed którym realizowałyby się odpowiedzialność ludzi postawionych na najwyższych stanowiskach w administracji państwowej za działania lub zaniechania nie mieszczące się w ramach prawnie określonych kompetencji”. Jeśli chodzi o podstawowe zasady funkcjonowania Trybunału Stanu, SD uznało, iż „powinien być powoływany przez Sejm spośród posłów odpowiednio do ich fachowości i z uwzględnieniem politycznego składu parlamentu. O pociągnięciu do odpowiedzialności decydowałby Sejm kwalifikowaną większością głosów, na wniosek jednego z klubów poselskich lub posłów bezpartyjnych w liczbie równej co najmniej najmniejszemu z klubów, albo też na wniosek postawiony przez Kolegium NIK”¹⁸. Trybunał Stanu – w założeniach SD – miał być powołany wspólnie z Trybunałem Konstytucyjnym i przy jednoczesnym przywróceniu instytucji Prezydenta, miał wzmacniać pozycję Sejmu, z którego by pochodził i na którego wniosek dbałby o praworządne działanie administracji. Był to istotny element wysuniętego przez Stronnictwo programu urzeczywistniania demokracji w państwie socjalistycznym¹⁹.

Deklaracja SD pobudziła społeczne zainteresowanie restytucją odpowiedzialności konstytucyjnej w Polsce. Jeszcze w marcu 1981 r. powstał pierwszy kompletny projekt ustawy o Trybunale Stanu, opracowany przez zespół pracowników Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w składzie: Arnold Gubiński, Teresa Gardocka, Leszek Garlicki, Ryszard Piotrowski i Michał Pietrzak, który kierował pracami zespołu. Projekt nawiązywał do rozwiązań ustawy z dnia 27 kwietnia 1923 r. o Trybunale Stanu (Dz. U. Nr 59, poz. 415). Wprowadzał jednak dwa innowacyjne rozwiązania, idące z duchem urealnienia idei suwerenności narodu w PRL. Mając na uwa-

¹⁷ Nie była podnoszona nawet w przełomowych okresach wystąpień społecznych w latach 1968, 1970 i 1976. *Trybunał Stanu w PRL*, red. Z. Świda-Lagiewska, Warszawa 1983, s. 12.

¹⁸ *Dokumenty i materiały XII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego*, Warszawa 1981, s. 18.

¹⁹ E. Kowalczyk, *Ku przyszłości. Wybór pism społeczno-politycznych z lat 1975–1984*, Warszawa 1984, s. 91–95.

dze mechanizmy sprawowania władzy, realizowanej przez kierownictwo polityczne, autorzy projektu postulowali rozciągnięcie odpowiedzialności konstytucyjnej na działaczy partii politycznych zasiadających w instancjach kierowniczych²⁰. Projekt przewidywał również możliwość wystąpienia z obywatelskim wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności. Wniosek taki mogłaby złożyć do Sejmu grupa 100 tys. obywateli²¹. W tym zakresie istniał również postulat, będący odbiciem ówczesnych wydarzeń politycznych, oddania możliwości wnioskowania w ręce związków zawodowych²².

Zauważyć należy, iż pomimo panującej w kraju atmosfery rozliczeń, goryczy do ludzi władzy i piętnowania przez społeczeństwo stanu ich permanentnej bezkarności²³, postulujący skupiali swoją uwagę nie na doraźnych celach, lecz na potrzebie normatywnego zabezpieczenia zapoczątkowanego w sierpniu 1980 r. procesu uzyskania przez społeczeństwo wpływu na najistotniejsze decyzje państwowe²⁴. Trybunał Stanu miał być instytucją kontroli działań partii i rządu w przyszłości zabezpieczającym przed autokratycznymi metodami rządzenia i nieliczeniem się z głosem społecznym, a nie miejscem rozliczenia przeszłych błędów popełnionych przez byłe kierownictwo partyjne i państwowe²⁵. Na drodze rozliczeniu przed Trybunałem Stanu stała zresztą naczelną zasadą niedziałania prawa wstecz.

3. Komisja Grabskiego

Wśród członków PZPR nie przemijało rozgoryczenie, nie milkły głosy sprzeciwu i krytyki wobec kierownictwa. Dlatego postanowiono faktycznie wdrożyć proces rozliczeń wewnątrzpartyjnych. Na X Plenum KC PZPR w dniu 29 kwietnia 1981 r. powołana została specjalna komisja dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności. Jej przewodniczącym został członek Biura Politycznego Tadeusz Grabski²⁶. Opinię pu-

²⁰ Przeciwny takiemu rozszerzeniu podmiotowego zakresu odpowiedzialności konstytucyjnej był Jarosław Waniorek. Wskazywał on, iż niosłoby to „z sobą groźbę utożsamiania partii z organem państwowym albo jeszcze gorzej – z państwem”. J. Waniorek, *Dlaczego Trybunał Stanu*, „Prawo i Życie” (dalej: PiŻ) 1981, nr 15, s. 3.

²¹ M. Pietrzak, *Odpowiedzialność konstytucyjna w Polsce*, Warszawa 1992, s. 93–94.

²² R. P. Krawczyk, *Trybunał Stanu – trybunał historii*, PiŻ 1981, nr 37, s. 5.

²³ J. Strzelecka, *Prawo niech będzie prawem*; J. Hotwiński, *O legalnym bezprawiu*; J. Szczęsny, *Sprawcy nieznanego, praworządność także*, „Tygodnik Solidarność” (dalej: TS) 1981, nr 9, s. 10.

²⁴ Niektóre bieżące wydarzenia, jak choćby incydent bydgoski z 19 marca 1981 r., były impulsem do apelu społecznego o powołanie Trybunału Stanu. J. Długolecki, *Szeptem o Trybunał wnoszę*, TS 1981, nr 8, s. 12.

²⁵ J. Waniorek, op. cit., s. 3.

²⁶ W skład komisji weszli ponadto: Jerzy Putrament – członek KC i redaktor naczelny „Literatury”; Adam Bałdys – członek KC, górnik; Józef Baryła – członek KC, wiceminister Obrony Narodowej;

bliczną i gremia partyjne poinformowano jedynie o jej powołaniu, zakres jej kompetencji i postępowanie przed nią były utajnione. Z przebiegu posiedzeń podawano do publicznej wiadomości wyłącznie krótkie komunikaty. Komisja została zobowiązana do przedstawienia wniosków końcowych do 30 czerwca 1981 r. Biuro Polityczne, w obliczu zbliżającego się IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii²⁷, musiało bowiem podjąć natychmiastowe działania zmierzające do odbudowy swego autorytetu. Posłuch i funkcjonowanie naczelnej zasady centralizmu partyjnego mogło bowiem przywrócić jedynie określenie odpowiedzialności osobistej E. Gierka oraz pozostałych członków kierownictwa odwołanych definitywnie na VI Plenum KC PZPR. Mieli oni stać się ofiarami „wyższego dobra” – konsolidacji partii²⁸.

Lektura protokołów z przesłuchań przed Komisją Grabskiego²⁹ ujawnia rzeczywiste powody, dla których partia tak bardzo obawiała się Trybunału Stanu i uważała go za zbędny element w systemie socjalistycznym. Nie bez przyczyny, pomimo partyjnych postulatów jawności procedowania komisji, jej prace zostały utajnione. W komunikatach z przesłuchań celowo pomijano wiele kwestii³⁰. Tematyka zainteresowań komisji i padające pytania o źródła kryzysu,

Ignacy Drabik – członek KC, starszy mistrz w Zakładach Metalowych w Skarżysku-Kamiennej; Tadeusz Kościowski – członek KC, rolnik; Stanisław Królik – członek KC, przewodniczący RSP „Nowy Świat”; Stanisław Opałko – członek KC, I sekretarz KW w Tarnowie; Zofia Grzyb – członek KC, obuwniczka brygadzystka produkcji w zakładach „Radoskór”; Zygmunt Wroński – członek Biura Politycznego, rdzeniarz w zakładach „Ursus”; Eugeniusz Stawiński – członek Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej; Tadeusz Fiszbach – zastępca członka Biura Politycznego, I sekretarz KW w Gdańsku; Henryk Szafranski – członek KC i Rady Państwa; Andrzej Wasilewski – członek KC, dyrektor Państwowego Instytutu Wydawniczego; Edward Pustelnik – członek KC, robotnik stoczni „Gryfia” w Szczecinie. *Uchwała w sprawie powołania komisji dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności*, ND 1981, nr 5–6, s. 33–34.

²⁷ Komitet Centralny postanowił zwołać IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR w dniach 14–18 lipca 1981 r. *Uchwała w sprawie zwołania IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR i wyboru delegatów na zjazd*, ibidem, s. 29–30.

²⁸ Mówił o tym przewodniczący komisji T. Grabski na wstępie przesłuchania E. Gierka: „Nie będę towarzyszu Gierek ukrywał przed wami, że tematem numer jeden dyskusji partyjnej, dyskusji obywatelskiej jest sprawa nurtu rozliczeniowego. Jest to po prostu temat, który paraliżuje całą aktywną działalność partii przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem, który ciągle skupia uwagę na przeszłości, a nie na teraźniejszości i przyszłości”. G. Pomian, *Protokóły tzw. Komisji Grabskiego*, Paryż 1986, s. 6.

²⁹ Komisja przesłuchiwała: 18 maja 1981 r. – E. Gierka; 25 maja 1981 r. – P. Jaroszewicza, E. Babiucha i F. Szlachcica; 1 czerwca 1981 r. – Z. Grudnia, J. Łukaszewicza, S. Kowalczyka i T. Pykę; 8 czerwca 1981 r. – J. Szydłaka, M. Jagielskiego i J. Pińkowskiego; 29 czerwca 1981 r. – T. Wrzaszczyka. Zob. Z. Błażyński, *Towarzysze zeznają. Dekada Gierka 1970–1980 w tzw. Komisji Grabskiego*, Warszawa 1990; *Komisja Tadeusza Grabskiego (1981)*, [w:] *Polska mniej znana 1944–1989*, red. M. Jabłonowski, W. Janowski, t. VII, Warszawa 2013.

³⁰ Podczas prac nad komunikatem z przesłuchania P. Jaroszewicza, jeden z członków komisji podkreślał: „towarzysze, nie wprowadzajmy do komunikatu tego, co powiedział o zasadzie mechanizmów funkcjonowania w tym gmachu, niektórych rzeczy”. Chodziło oczywiście o gmach zwany Domem Partii, czyli siedzibę Komitetu Centralnego PZPR. G. Pomian, op. cit., s. 26.

o mechanizmy podejmowania decyzji, dotyczyły bowiem spraw niewygodnych dla kierownictwa partii. Podczas przesłuchań na jaw wychodziła prawda o władzy sprawowanej przez wąską grupę dygnitarzy partyjnych, skupionych w Biurze Politycznym³¹. Ukazana została niewydolność systemu socjalistycznego, wynikająca z braku dostatecznych mechanizmów kontrolnych i braku odpowiedzialności za podejmowane decyzje³². W kraju co prawda każdy obywatel czuł, a nawet wiedział, że rządzi wąskie gremium partyjne, a tym bardziej, że ich rządy są nieudolne i autorytarne³³. Jednak dopóki nie było jasnych, namacalnych dowodów obarczających kierownictwo partii – Biuro Polityczne – osoby niekoniecznie przygotowane i predestynowane do rządzenia, dopóty nie było wobec takich metod kierowania państwem adekwatnego społecznego odzewu. Rzeczywistość mogła nieraz przerosnąć najśmielsze nawet wyobrażenia o tzw. sobiepaństwie³⁴. Właśnie to odkrywały przesłuchania byłych towa-

³¹ P. Jaroszewicz mówił przed komisją: „Hasło: «Partia kieruje, a Rząd rządzi» w niczym nie zmieniło ukształtowanej praktyki rozpatrywania spraw na Biurze Politycznym i niewiele przyczyniło się do usamodzielnienia Rządu. Wszystkie podstawowe, a nieraz bardzo drobne decyzje były rozpatrywane na Biurze Politycznym [...]. Jako były członek Biura i prezes Rady Ministrów ponoszę [...] odpowiedzialność jak i współodpowiedzialność [...] za nieprawidłowości, deformacje i błędy, które stały się zalążkiem obecnego kryzysu. Politykę tę kształtowało i modyfikowało Biuro Polityczne, Komitet Centralny, a realizował ją Rząd i terenowe ogniska partii i władzy państwowej [...]. Wszystkie węzłowe decyzje dotyczące polityki gospodarczej i społecznej, a w tym decyzje dotyczące polityki społecznej, kredytów, inwestycji, handlu zagranicznego, polityki rolnej, były podejmowane przez Biuro Polityczne. Biuro rozpatrywało wszystkie ważne decyzje związane z realizacją planów rozwoju społeczno-gospodarczego. Dyskusje nad propozycjami Rządu omawiane na Biurze Politycznym były szczegółowe i często krytyczne. W wypadku zaś poważnych różnic poglądów [...], Biuro decydowało o sposobie rozwiązywania spornych problemów. Wnioski składane przez członków Biura i Sekretariatu Komitetu Centralnego, dotyczące problematyki społeczno-gospodarczej rozpatrywane były na Biurze, a następnie uwzględniane w dokumentach uchwalanych przez Rząd lub w projektach zgłaszanych do Sejmu”. Ibidem, s. 21, 24.

³² P. Jaroszewicz przyznawał, iż „Rada Ministrów i Prezydium Rządu nie uniknęły w swej pracy wielu braków. Wymieniana już drobiazgowość, niedostateczna kontrola podjętych decyzji, nieprzeciwdziałanie w porę różnym, samowolnie podejmowanym [...] pozaplanowym działaniom inwestycyjnym, zakupy na wyrost czy zgoła błędne, a w rezultacie zwiększające nasze zadłużenie za granicą, stanowiły istotną słabość w pracy Rządu i mojej osobistej”. Ibidem, s. 24.

³³ Z protokołów dowiadujemy się, „w jaki sposób funkcjonował aparat partyjny, jego najwyższe instancje i do jakiego stopnia słowo «demokracja» było w nich pustym dźwiękiem. Opowiada się nam o wzajemnych stosunkach i zależnościach między Prezydium Rządu, które było częścią Biura Politycznego, i Biurem jako całością i braku jakichkolwiek odpowiedzialności obu tych instytucji przed kimkolwiek” – pisała Grażyna Pomian. Ibidem, s. 2.

³⁴ W przypadku nawet ewidentnych nadużyć i naruszeń prawa ze strony członków partii, nie można było wszcząć postępowania bez zgody odpowiednich instancji, mówił o tym były minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk: „Jeśli chodzi o nadużycia ludzi, którzy zajmowali kierownicze stanowiska – ja chcę towarzyszom powiedzieć, że my nie zajmowaliśmy się towarzyszami partyjnymi, chyba że sprawa była ewidentna. Wtedy moim obowiązkiem było przyjść do I sekretarza, by uzyskać jego zgodę na prowadzenie sprawy, powiedzmy członka partii na stanowisku, nie mówiąc o członku Komitetu Centralnego [...]. Na szczeblu wojewódzkim, jeśli sprawa była ewidentna, to obowiązkiem komendanta było uzyskanie zgody I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego”. Ibidem, s. 53.

rzyszy z kierownictwa, przesłuchiwanym przez towarzyszy, którzy pozostali bądź dostali się do sterów władzy po VI Plenum. Trybunał Stanu mógł stać się organem, przed którym na światło dzienne wychodziłoby przedmiotowe traktowanie przez Biuro Polityczne spraw narodu i państwa, podporządkowanych potrzebom partii i własnym ambicjom poszczególnych prominentów³⁵.

Problem stanowił również fakt, iż wielu ówczesnych członków kierownictwa było zarazem współpracownikami Gierka w latach siedemdziesiątych, współodpowiedzialnymi za decyzje polityczne tamtego okresu. Ukazywanie hipokryzji tych działaczy było zresztą jedną z głównych linii obrony ze strony przesłuchiwanym³⁶.

W dniu 29 czerwca 1981 r. Komisja Grabskiego sporządziła sprawozdanie zawierające wnioski z przeprowadzonego postępowania³⁷. Wykazała ona,

³⁵ Podczas przesłuchania E. Gierka między słowami przestrzegal: „jeśli wy mnie nie będziecie bronić przed tymi plugawymi oszczerstwami, to będę się bronił sam. Mam dostatecznie dużo informacji, które pozwolą mi sięgnąć do moich starych przyjaciół i pozwolą mi ujawnić prawdę, taką jaka ona jest. [...] Ja tutaj nikogo [...] nie oskarżam, ale nie mogę się zgodzić, towarzysze, z tego rodzaju nagonką, mającą na celu wykończenie Gierka, jeśli ktoś uważa, że można wykończyć Gierka i w ten sposób uratować partię, to proszę bardzo. Niech towarzysze mi powiedzą: poświęć się Gierka, bo to jest partii potrzebne, ja to zrobię”. Ibidem, s. 7 i 9. Padało również wiele niewygodnych oskarżeń, porównań – ze strony F. Szlachcica – grupy rządzącej do gangu: „odszedłem na znak protestu i niezgody na linię, która była odstępstwem od grudnia, deformację w kierowaniu partią, utworzenie się [...] gangu w kierownictwie, na czele którego stał Babiuch. Uważam go za głównego winowajcę deformacji partii [...] Gierka i on za to odpowiadają”. Ibidem, s. 35. Po tych słowach ponownie pojawił się problem sformułowania publicznego komunikatu z przesłuchania F. Szlachcica. Wywiązała się dyskusja pomiędzy przesłuchiwanym i przewodniczącym komisji: „T. Grabski: – Natomiast, towarzyszu Franciszku, jest taka sprawa, jak krótko oddać naszą rozmowę w komunikacie. Nie ukrywam, że my nie możemy operować takimi terminami, jak wy operujecie w raporcie. Proponowałbym zamienić, powiedzmy, określenie «bandy», «gangi» na «grupy nieformalne» w Biurze Politycznym. [...] F. Szlachcic: – Ja bym proponował tak: towarzysz Szlachcic złożył oświadczenie i odpowiadał na pytania co do przyczyn deformacji i przyczyn swojego odejścia z kierownictwa. T. Grabski: – No, nie. To trochę kuso prawda. Głos z Sali: – Musi być trochę dla ludu. T. Grabski: – Tak, dla ludu. F. Szlachcic: – No to, towarzysze, jak dla ludu, to bez nazwisk”. Ibidem, s. 38.

³⁶ E. Gierka zeznawał: „Żadnej decyzji nie podejmowano bez wiedzy Biura Politycznego i bez przygotowania propozycji przez Rząd. To jest prawda! [...] Ja nie uchylam się od odpowiedzialności za to, co mogę wziąć na siebie, natomiast nie mogę przyjąć do wiadomości, że za sprawę przekroczeń zadłużenia ja jestem winien. Winni są ci, którzy nie mówili o tym głośno na Biurze Politycznym, oni są jeszcze teraz w Biurze Politycznym”. Ibidem, s. 12. Zeznający P. Jaroszewicz wskazał, iż „każdy członek Biura powinien, zgodnie ze swoim sumieniem, powiedzieć o swojej odpowiedzialności [...] to trudno, żeby nikt nie wiedział o tym, jaki był stan finansów w kraju”. Ibidem, s. 23. Wspominając po latach wydarzenia z początku lat osiemdziesiątych, E. Gierka stawiał retoryczne pytanie: „Dlaczego ci właśnie, a nie inni członkowie Biura Politycznego [...] znaleźli się na liście [...] winnych, pozostali natomiast członkowie Biura Politycznego wystąpili w charakterze sędziów. Przecież jedni i drudzy przez dziesięć lat zasiadali przy jednym stole, przy nim radzili i wspólnie podejmowali decyzje”. J. Rolicki, *Edward Gierka: replika (wywiad rzeka)*, Warszawa 1990, s. 162.

³⁷ *Sprawozdanie z działalności Komisji powołanej na X Plenum KC PZPR dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności osobistej członków PZPR pełniących funkcje kierownicze i przedłożenia w tej sprawie odpowiednich wniosków Komitetowi Centralnemu*, Archiwum Akt

iz u źródeł kryzysu stał wadliwy system decyzyjny, brak konsekwencji w działaniu Biura Politycznego i rządu, a przy tym brak kontroli podejmowanych decyzji. Wskazywała również na ignorowanie przez władzę i niedoceniające kolejnych sygnałów pogarszającego się stanu gospodarki i narastających sprzeczności społecznych, ideowych i politycznych. Nie ujawniła jednak niebudzących wątpliwości naruszeń przepisów kodeksu karnego, w związku z pełnionymi obowiązkami służbowymi. Komisja, na podstawie opinii ekspertów³⁸, nie wykluczała możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności z art. 246 KK³⁹ jedynie byłego premiera P. Jaroszewicza i zaleciła podjęcie przez prokuraturę postępowania wyjaśniającego. Jednak przesłanki odpowiedzialności zawarte w tym przepisie były bardzo rygorystyczne. Problem stanowiło wykazanie celowego działania sprawcy na szkodę dobra społecznego lub jednostki. Ponadto wykluczały one możliwość postawienia przed sądem I sekretarza E. Gierka⁴⁰. Komisja nie znalazła również innych form odpowiedzialności, oprócz politycznej, w stosunku do pozostałych przesłuchiowanych osób.

Podkreślić należy przy tym, iż zespół ekspertów przy ocenie przesłanek odpowiedzialności zdecydowanie odrzucił możliwość wprowadzenia jej konstytucyjnej formy przed Trybunałem Stanu. Przeciwno jego powołaniu przemawiać miały m.in. następujące względy:

„a) w państwie demokratycznym wszyscy obywatele winni podlegać sądom równym dla wszystkich, orzekającym według tych samych zasad postępowania karnego oraz w oparciu o te same ustawy karne;

b) ewentualne uwzględnienie tych swoistych resentymentów przeszłości wymagałoby zmiany konstytucji, co znacznie przeciągałoby w czasie pociągnięcie winnych do odpowiedzialności i to bez możliwości jednoczesnego wprowadzenia nowych przepisów prawa karnego materialnego (w myśl zasady *lex retro non agit*), a więc i ewentualnych nowych sankcji kar-

Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie 1354 (dalej: KC PZPR 1354), Biuro Polityczne KC PZPR (dalej: BP), sygn. V/168, s. 165–182.

³⁸ Opinię opracował zespół ekspertów w składzie: prof. Kazimierz Buchała – dyrektor Instytutu Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego; prof. Andrzej Burda – dyrektor Instytutu Administracji i Prawa Publicznego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; doc. dr hab. Leszek Kubicki – członek Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk oraz doc. dr hab. Tadeusz Nowak – pracownik Instytutu Prawa Karnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. *Opinia zespołu ekspertów dla oceny przesłanek odpowiedzialności osób pełniących funkcje kierownicze w partii i państwie*, ibidem, s. 183–198.

³⁹ Zgodnie z art. 246 § 1 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.) Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swe uprawnienia lub nie dopełniając obowiązku, działa na szkodę dobra społecznego lub jednostki, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

⁴⁰ I sekretarz PZPR nie był funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu przepisu art. 120 § 11 Kodeksu karnego.

nych; zatem zasady, warunki i zakres odpowiedzialności karnej pozostały bez zmian”⁴¹.

Punkt b ukazuje w szczególności, iż Biuro Polityczne już wówczas postawiło przed Komisją Grabskiego pytanie o możliwość politycznego wykorzystania instytucji Trybunału Stanu w celu zakończenia kwestii rozliczeniowych.

4. Stanowisko IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR

Sprawozdanie Komisji Grabskiego, wraz z opinią zespołu ekspertów, zostało przedłożone do rozpatrzenia na posiedzeniu Biura Politycznego w dniu 7 lipca 1981 r.⁴², a następnie skierowane pod rozprawę XII Plenum Komitetu Centralnego w dniu 10 lipca, który zalecił udostępnienie sprawozdania wszystkim delegatom na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR⁴³.

Sprawozdanie Komisji Grabskiego częściowo spełniło swoją rolę. Gniew partii skupił się na wskazanych w nim winnych doprowadzenia kraju do kryzysu, zrzucając z barków Biura Politycznego głosy krytyki za ówczesny stan gospodarki. Wzmogło ono przy tym falę nurtu rozliczeniowego. Dyskusja na IX Nadzwyczajnym Zejeździe PZPR przeobrażała się niejednokrotnie w orwellowskie 10 minut nienawiści. Ze zjazdowej mównicy padały oskarżenia wobec byłego kierownictwa i rządu o świadomie popełnione przestępstwo przeciwko narodowi polskiemu⁴⁴. Uwagę zwrócono również ku prokuraturze, której zarzucano przewlekłość i nieudolność w prowadzeniu postępowań w stosunku do „odpowiedzialnych za kryzys”⁴⁵. Delegaci doszukiwali się odpowiedzi na

⁴¹ *Opinia zespołu ekspertów dla oceny przesłanek odpowiedzialności osób pełniących funkcje kierownicze w partii i państwie*, AAN, KC PZPR 1354, BP, sygn. V/168, s. 195–196.

⁴² Członkowie Biura Politycznego domagali się wprowadzenia korekt w sprawozdaniu, nie miały one jednak znaczenia w kontekście podjętych w niniejszej pracy rozważań. *Protokół Nr 102 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 7 lipca 1981 r.*, ibidem, s. 6–8.

⁴³ Ponadto Komitet Centralny postanowił wystąpić do prokuratora generalnego o podjęcie postępowania wyjaśniającego wobec P. Jaroszewicza. *Uchwała XII Plenum KC PZPR w sprawie przyjęcia do wiadomości sprawozdania i wniosków komisji powołanej przez X Plenum KC*, ND 1981, nr 8, s. 187–189. W kontekście dalszych rozważań należy przytoczyć wypowiedź, referującego sprawozdanie na plenum, przewodniczącego komisji T. Grabskiego: „W opinii ekspertów prawnych zwrócono także uwagę na fakt, iż w niektórych krajach pozaeuropejskich nowe ekipy, które dochodziły tam do władzy, powodowały wydawanie dekretów działających z mocą wsteczną, na podstawie których sądzono członków obalonych władz. Taka praktyka w swej istocie stoi w sprzeczności z tradycją prawną kultury europejskiej, gdzie prawo w zasadzie nigdy nie działa wstecz. Przyjęliśmy to stanowisko wychodząc z założenia, że nasza kultura prawnicza, panujące zwyczaje i normy cywilizacyjne, tkwią głęboko korzeniami w glebie tych właśnie europejskich, humanistycznych tradycji. Inny punkt widzenia wydawał się naszej komisji nie do przyjęcia”. *XII Plenum KC PZPR*, ibidem, s. 177.

⁴⁴ *IX Nadzwyczajny Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 14–20 lipca 1981 r. Stenogram z obrad plenarnych*, Warszawa 1983, s. 494.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 274, 761.

pytanie, jak prokuratura mogłaby zakwalifikować czyny wymienionych osób na tle obowiązującego prawa karnego, tak aby kara była adekwatna do przypisywanej im winy⁴⁶. Zapał delegatów gotowych ustawić szafot przed Salą Kongresową starał się studzić prokurator generalny Lucjan Czubiński, tłumacząc, iż prokuratura rozważy wszystkie możliwe, również prawno-karne kierunki rozwiązania podnoszonej kwestii⁴⁷.

Nieco spokojniejszy i rzeczowy przebieg miała dyskusja w III zespole problemowym IX Nadzwyczajnego Zjazdu, powołanym dla omówienia problematyki socjalistycznej demokracji i samorządności, umocnienia praworządności i socjalistycznego państwa. Swój negatywny stosunek do kwestii powołania Trybunału Stanu wyraził na jego obradach minister sprawiedliwości Sylwester Zawadzki⁴⁸. Pozostali delegaci podnosili jednak potrzebę powołania Trybunału Stanu. Ich zdaniem byłoby to zgodne z odczuciami społecznymi i istotnie wpłynęłoby na zwiększenie prestiżu i autentyzmu władzy⁴⁹. Wskazywano, iż Trybunał Stanu sprzyjałby realizacji zasady równości wobec prawa, które w końcu w jednakowym stopniu obowiązywałoby rządzonych i rządzących⁵⁰. Ci drudzy stali w ostatnich latach ponad prawem – zdaniem sędziego Bogusława Moraczewskiego – traktując je w sposób instrumentalny⁵¹.

Mimo płynących z obrad zespołu III wniosków co do potrzeby powołania Trybunału Stanu⁵², w uchwale zjazdowej kwestia ta została jednak pominięta⁵³.

⁴⁶ IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Stenogram z posiedzeń zespołu problemowego nr III: *Problemy socjalistycznej demokracji i samorządności, umocnienie praworządności i socjalistycznego państwa*, AAN, KC PZPR 1354, Zjazdu i Plena (dalej: ZiP), sygn. I/350, s. 33 i 157.

⁴⁷ Prowadzone jednak od 11 maja 1981 r. postępowania prokuratorskie ograniczały się do spraw drobnych, m.in. nierozliczenia przez E. Gierka kosztów budowy domu mieszkalnego w Ustroniu Śląskim. Prokuratura nie była w stanie sformułować przeciw wskazanym osobom zarzutów, na gruncie kodeksu karnego, które wiązałyby się z przestępczym działaniem na szkodę państwa. Ibidem, s. 274–277. Kwestię tę podnosiłem również w innym artykule. Zob. K. Niewiński, *Wymiar sprawiedliwości w świetle obrad i postanowień IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR (14–20 lipca 1981 r.)*, MHI 2011, t. X, s. 13–14.

⁴⁸ „Jeśli chodzi o instytucję Trybunału Stanu. Chciałbym powiedzieć, że spotkałem się z konkretną propozycją rady Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. [...] Jedyne konsekwencje, jakie tam były przewidziane, to były konsekwencje natury politycznej, a więc pozbawienie przez ten Trybunał Stanu praw publicznych i honorowych oraz przewidzenie również możliwości odebrania odznaczeń [...]. Nasz Zjazd poszedł w tych sprawach znacznie dalej, przewidując również możliwość odpowiedzialności karnej. [...] Uważam proszę towarzyszy, że jest nie do przyjęcia absolutnie tego rodzaju postawienie sprawy. [...] Oczywiście [...] można iść w kierunku ulepszenia tej koncepcji, którą zaprezentował wydział prawa. Ale w obecnej fazie [...] zgodzenie się na to byłoby rzeczą bardzo przedwczesną [...]”. IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR..., s. 245.

⁴⁹ Ibidem, s. 68.

⁵⁰ Ibidem, s. 90.

⁵¹ Ibidem, s. 135.

⁵² W sprawozdaniu z obrad zespołu III, przedłożonym do wiadomości wszystkim delegatom, nie ukrywano faktu, iż „wielokrotnie podkreślano konieczność doprowadzenia do końca sprawy ukarania winnych za nadużycia władzy, [...] za karygodne decyzje, które doprowadziły do katastrofy gospodarczej. [...] Wielokrotnie mówiono o konieczności doprowadzenia do końca procesu roz-

5. Inicjatywa Stronnictwa Demokratycznego

Czternastego kwietnia 1981 r. Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego zobowiązał Prezydium CK do wniesienia na forum międzypartyjne kwestii powołania instytucji: Trybunału Stanu, Trybunału Konstytucyjnego i Prezydenta PRL. Jednocześnie Klub Poselski SD zobowiązano do wystąpienia z inicjatywą wprowadzenia odpowiednich zmian w konstytucji i uchwalenia ustawowych regulacji w tym zakresie lub do popierania w Sejmie propozycji zbieżnych z przyjętym na XII Kongresie programem SD⁵⁴. Realizując niniejsze zobowiązania, przewodniczący Klubu Poselskiego SD Jan Fajęcki w dniu 26 czerwca 1981 r. zwrócił się do Klubu Poselskiego PZPR z propozycją podjęcia wspólnej poselskiej inicjatywy ustawodawczej dotyczącej powołania Trybunału Stanu, Trybunału Konstytucyjnego i urzędu Prezydenta PRL. Wniósł przy tym o utworzenie zespołu poselskiego, który zająłby się opracowaniem form prawno-organizacyjnych i wprowadzeniem w życie przez Sejm tych 3 instytucji⁵⁵.

Wspólne posiedzenie w tej kwestii prezydium Klubów Poselskich PZPR, ZSL i SD odbyły 14 września 1981 r.⁵⁶ Przewodniczący SD Jan Fajęcki wskazał, iż powołanie proponowanych instytucji znajdowało społeczne poparcie⁵⁷. Przed-

liczeń, postulując potrzebę powołania Trybunału Stanu, co zapobiegłoby w przyszłości nadużyciu władzy przez rządzących". *IX Nadzwyczajny Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej...*, s. 338.

⁵³ W uchwale rozważano jedynie możliwość powołania Trybunału Konstytucyjnego. Zob. *Program rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji społeczno-gospodarczej kraju – Uchwała IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR*, ND 1981, nr 8, s. 128.

⁵⁴ *II Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego*, Warszawa 1981, s. 64.

⁵⁵ *Pismo przewodniczącego Klubu Poselskiego SD do Klubu Poselskiego PZPR w sprawie podjęcia wspólnej inicjatywy ustawodawczej w kwestii powołania Trybunału Stanu, Trybunału Konstytucyjnego i instytucji prezydenta państwa*, AAN, KC PZPR 1354, sygn. XXV/4.

⁵⁶ Podkreślić należy, iż w dotychczasowych opracowaniach mylnie datowano niniejsze posiedzenie na dzień 14 sierpnia 1981 r. Miesiąc sierpień, nie podając dokładnej daty dziennej, wskazał Witold Lassota podczas wykładu wygłoszonego na pierwszym posiedzeniu Trybunału Stanu w dniu 14 września 1982 r. Zob. W. Lassota, op. cit., s. 10. Dokładną datę 14 sierpnia 1981 r. wskazano po raz pierwszy w *Kalendarium prac związanych z powołaniem Trybunału Stanu*, [w:] K. Lewandowski, op. cit., s. 25. W ślad za tym, datę tę podaje Z. Świda-Lągiewska. Wskazuje ją również w swoim artykule Jacek Majchrowski, nie podaje on jednak źródła tej informacji. Zob. *Trybunał Stanu w PRL...*, s. 14; J. Majchrowski, op. cit., s. 306. Data 14 września 1981 r. widnieje w dokumentach źródłowych: protokole z niniejszego posiedzenia oraz propozycji co do porządku jego obrad. Zob. *Protokół Nr 7 ze wspólnego posiedzenia prezydiów Klubów Poselskich PZPR, ZSL i SD w dniu 14.IX.1981 r. oraz Proponowany porządek wspólnego posiedzenia prezydiów Klubów Poselskich PZPR, ZSL i SD*, AAN, KC PZPR 1354, Biuro Spraw Sejmowych (dalej: BSS), sygn. XXV/4.

⁵⁷ SD, za pośrednictwem Ośrodka Badań Opinii przy Telewizji, przeprowadziło ankietę społeczną, wyniki której Jan Fajęcki przedstawił na posiedzeniu. 85–90% respondentów opowiedziało się w niej za powołaniem Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Stanu i instytucji Prezydenta. *Protokół Nr 7 ze wspólnego posiedzenia prezydiów Klubów Poselskich...*, s. 10.

stawił również stanowisko SD, które uległo modyfikacji w kierunku przyspieszenia prac nad podjęciem właściwych inicjatyw w Sejmie. W miejsce proponowanego wcześniej zespołu poselskiego, wystąpił o powołanie komisji sejmowej dla opracowania opinii w przedmiotowej kwestii i przedstawienia jej Sejmowi. Przeciwno tak szybkiemu sformalizowaniu prac zaproponował przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR K. Barcikowski. Wniósł przy tym, zgodnie z wcześniejszymi propozycjami SD, o sformowanie międzyklubowego zespołu prawników, który opinię co do zasadności powołania tych instytucji i ewentualnych dalszych działań w niniejszym zakresie przedłożyłby klubom, a nie Sejmowi⁵⁸. W imieniu Klubu Poselskiego ZSL wypowiedział się jego przewodniczący Bolesław Strużek. Wyraził on poparcie dla inicjatyw podjętych przez SD. Jednak na obecnym etapie przychylił się do wniosku K. Barcikowskiego powołania zespołu na poziomie międzypartyjnym⁵⁹. Nadmienić należy, iż opóźnianie prac nad powołaniem Trybunału Stanu wynikało nie tylko z obawy przed możliwością wykorzystania tej instytucji na szkodę partii. PZPR nie chciała również, w obliczu nadchodzącego I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, zezwolić na dokonywanie zmian w ustawie zasadniczej. Mogłoby to otworzyć drogę szerszym postulatom w zakresie modyfikacji ustroju PRL⁶⁰.

⁵⁸ Klub Poselski PZPR stanowisko w sprawie inicjatywy SD wypracował na posiedzeniu własnym, które miało miejsce bezpośrednio przed wspólnym posiedzeniem klubów, o godz. 9:00. Postanowiono, iż najwłaściwszym rozwiązaniem na tym etapie byłoby powołanie „wspólnego międzyklubowego zespołu ekspertów dla rozważenia propozycji Klubu Poselskiego SD w sprawie Trybunału Konstytucyjnego, urzędu prezydenta oraz Trybunału Stanu”. *Protokół Nr 8 z posiedzenia Klubu Poselskiego PZPR w dniu 14.09.1981 r.*, ibidem, s. 3. Nadmienić należy, iż stanowisko Klubu Poselskiego PZPR było oczywiście podyktowane wytycznymi kierownictwa partii. W zasobach Archiwum Akt Nowych w Warszawie odnajdujemy projekt dokumentu: *Notatka nt. propozycji powołania Trybunału Stanu, Trybunału Konstytucyjnego oraz urzędu Prezydenta do punktu 4 porządku wspólnego posiedzenia Prezydów Klubów Poselskich PZPR, ZSL i SD*. Notatka ta nie została jednak opatrzona datą jej sporządzenia, podpisem ani wskazaniem instancji partyjnej, nazwy wydziału czy też komisji, w ramach działalności której została ona sporządzona. Z jej treści wnioskować można z całą pewnością, iż wyraża ona stanowisko Komitetu Centralnego. Została najprawdopodobniej sporządzona w ramach prac Wydziału Administracyjnego KC PZPR. Autor notatki odnosi się w niej do inicjatywy Klubu Poselskiego SD, powołania Trybunału Stanu, Trybunału Konstytucyjnego i urzędu Prezydenta, wyrażonej w piśmie przewodniczącego Klubu Jana Fajęckiego z dnia 26 czerwca 1981 r. Skierowana jest w sposób wyraźny do Klubu Poselskiego PZPR. Czytamy w niej: „Sprawa powołania Trybunału Stanu była dyskutowana na IX Zjeździe Partii i Zjazd nie przyjął tej inicjatywy. W związku z tym Klub Poselski PZPR nie powinien udzielić tej inicjatywie poparcia”. Następnie wyrażone zostało stanowisko wobec inicjatywy powołania Trybunału Konstytucyjnego i urzędu Prezydenta. We wnioskach zawartych w notatce czytamy: „W świetle powyższego możliwe są następujące warianty: 1. oddalić zgłoszone inicjatywy na obecnym etapie, do czego przygotowałyby bardziej rozwinięte uzasadnienie; 2. Podjąć wstępne prace badawcze i koncepcyjne, a następnie powołać międzyklubowy zespół, który opracowałby stanowisko w tej kwestii”, AAN, KC PZPR 1354, BSS, sygn. XXV/5.

⁵⁹ *Protokół Nr 7 ze wspólnego posiedzenia prezydów Klubów Poselskich...*, s. 9–10.

⁶⁰ Mówił o tym przewodniczący K. Barcikowski na posiedzeniu Klubu w dniu 23 września: „Prezydium naszego Klubu rozpatrując różne inicjatywy ustawodawcze pociągające za sobą konieczność

Zgodnie z wypracowanym na posiedzeniu wspólnym stanowiskiem⁶¹, w dniu 13 listopada 1981 r. Prezydium Klubów Poselskich PZPR, ZSL i SD powołały zespół ekspertów, w skład którego weszli: prof. Andrzej Burda i doc. Leszek Kubicki – z ramienia PZPR, którzy wcześniej byli również członkami zespołu ekspertów w ramach prac Komisji Grabskiego; prof. Henryk Groszyk i prof. Jan Ziemiński – z ramienia ZSL; prof. Arnold Gubiński i prof. Jerzy Jodłowski – z ramienia SD oraz doc. Andrzej Gwiżdż – bezpartyjny⁶². Na pierwszym posiedzeniu zespołu w dniu 13 listopada 1981 r., w którym uczestniczyli również przedstawiciele klubów poselskich, wicemarszałek Sejmu i poseł PZPR Andrzej Werblan podkreślił, iż co prawda IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR wyraził negatywne stanowisko w kwestii powołania Trybunału Stanu, jednak „istotne jest sporządzenie ekspertyzy przez wybitnych znawców prawa konstytucyjnego. Zespół ekspertów może kwestionować nawet najbardziej uświęcone stanowiska [...]. Jeśli zaś okaże się celowe powołanie Trybunału Stanu, potrzebna będzie w tym zakresie odpowiednia decyzja polityczna”⁶³. Na posiedzeniu roboczym w dniu 25 listopada 1981 r. większość ekspertów opowiedziała się za powołaniem obydwu Trybunałów, za najpilniejszą uznając kwestię utworzenia Trybunału Stanu⁶⁴.

6. „Trybunał do spraw rozliczeń”

Sytuacja polityczna rozwijała się w niekorzystnym dla kierownictwa partii kierunku. Opozycja rosła w siłę. I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidar-

zmian w Konstytucji stanęło na stanowisku [...] aby postępować z najwyższą rozważą, jeśli materia prawna łączy się z potrzebą zmian Konstytucji. W złożonej dziś sytuacji społecznej Konstytucja bardziej niż kiedykolwiek stanowi zwornik łączący wszystkie elementy systemu prawnego państwa oraz chroni zasady i instytucje polityczne naszego ustroju. Uważamy, że najgorszy to czas, aby zaczynać majstrowanie koło Konstytucji [...]”. *Stenogram z zebrania Klubu Poselskiego PZPR w dniu 23 września 1981 r.*, AAN, KC PZPR 1354, BSS, sygn. XXV/11, s. 8.

⁶¹ W punkcie 15 postanowiono: „W sprawie wniosku Klubu Poselskiego SD dotyczącego powołania Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Stanu oraz instytucji Prezydenta przyjęto propozycję powołania międzyklubowego zespołu, który przedstawi swoją opinię prezydium klubów poselskich”. *Wnioski wysunięte w dyskusji na wspólnym posiedzeniu prezydiów Klubów Poselskich PZPR, ZSL i SD w dniu 14.IX.1981 r.*, ibidem, s. 2.

⁶² *Trybunał Stanu w PRL...*, s. 15.

⁶³ *Protokół z pierwszego posiedzenia międzypartyjnego Zespołu Ekspertów ds. Trybunału Stanu, w dniu 13 listopada 1981 r.*, AAN, 1438 Stronictwo Demokratyczne (dalej: 1438 SD), sygn. 2/1895, s. 49.

⁶⁴ Przeciwno powołaniu Trybunału Stanu wypowiedzieli się A. Burda i A. Gwiżdż. A. Burda podtrzymał negatywne stanowisko wyrażone przez zespół ekspertów powołany w ramach prac Komisji Grabskiego. Podkreślał przy tym, iż „Trybunał Stanu jest reliktem czasów ustrojów monarchistycznych”. Zob. *Protokół z odbytego w dniu 25 listopada 1981 r. posiedzenia Zespołu Ekspertów powołanego przez Prezydium Klubów Poselskich PZPR, ZSL i SD dla opracowania wniosków w zakresie powołania Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Stanu i reaktywowania Urzędu Prezydenta PRL*, AAN, 1438 SD, sygn. 2/1895, s. 56.

ność” zagroził, w przypadku dalszej bierności władz, postawieniem osób z byłego kierownictwa partyjnego i państwowego przed trybunałem społecznym⁶⁵. IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR ukazał utrzymujący się, równie silny nurt rozliczeniowy wśród członków PZPR. Postępowania prokuratorskie przeciągały się i nie prowadziły do wniosków w zakresie możliwości sformułowania aktów oskarżenia⁶⁶.

Kwestia rozliczeń nie mogła pozostawać dłużej jedynie sprawą wewnątrzpartyjną. Podczas burzliwej dyskusji na posiedzeniu Biura Politycznego w dniu 15 października 1981 r. Stanisław Kociołek zaproponował „rozważenie powołania Komisji Sejmowej, która w wyniku przeprowadzonych rozmów i ustaleń przedłożyłaby Sejmowi w styczniu 1982 r. sprawozdanie w kategoriach politycznych i moralnych”. Podkreślił przy tym możliwość rozważenia innych rozwiązań, zaznaczając, iż „sprawę rozliczeń tak, czy inaczej trzeba podjąć i doprowadzić do końca”. Wniosek S. Kociołka poparł Stefan Olszowski i Jan Łabęcki. Przeciwno powołaniu Komisji Sejmowej zdecydowanie wystąpił I sekretarz S. Kania⁶⁷. Jego zdaniem kwestia rozliczeń została zamknięta,

⁶⁵ Teza 26 programu NSZZ „Solidarność” uchwalonego na I Krajowym Zjeździe Delegatów brzmiała: „Osoby winne doprowadzenia kraju do upadku muszą ponieść pełną odpowiedzialność. Żądamy wyjaśnienia okoliczności i ujawnienia winnych strzelania do robotników i prześladowań w Poznaniu w 1956 r. i na Wybrzeżu w roku 1970, a także brutalnych działań milicji wobec studentów w 1968 r. oraz ludności Radomia i Ursusa w 1976 r. Odnosi się to również do sprawców prowokacji bydgoskiej. Osoby winne łamania praworządności powinny ponieść przewidzianą prawem odpowiedzialność karną i dyscyplinarną. Odpowiedzialność taka powinna również dotyczyć tych, którzy działalnością swoją w latach 1970–1980 doprowadzili kraj do ruiny gospodarczej. Z odpowiedzialności tej nie mogą być wyłączone osoby sprawujące najwyższe funkcje kierownicze w partii i państwie. [...] Jeśli do dnia 31.XII.1981 r. nie zostaną wszczęte postępowania karne w wymienionych sprawach, Komisja Krajowa powoła społeczny trybunał, który po przeprowadzeniu publicznej rozprawy osądzi i napiętnuje winnych”. *Program NSZZ „Solidarność” uchwalony przez I Krajowy Zjazd Delegatów*, TS 1981, nr 29, s. 8.

⁶⁶ W przedstawionej na posiedzeniu Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 25 września 1981 r. przez prokuratora generalnego Lucjana Czubińskiego informacji o sprawach karnych przeciwko „publicznie znanym osobom” nie było wniosków co do możliwości postawienia jakichkolwiek zarzutów o charakterze prawno-karnym i pociągnięcia E. Gierka, P. Jaroszewicza oraz pozostałych członków byłego kierownictwa w stan oskarżenia przed sądem powszechnym. *Zob. Protokół z posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 25.IX.1981 r. oraz Informacja dotycząca prowadzonych postępowań przygotowawczych o czyny polegające na wykorzystywaniu zajmowanych stanowisk służbowych dla uzyskiwania korzyści materialnych i osobistych*, AAN, KC PZPR 1354, Wydział Administracyjny KC PZPR (dalej: WA), sygn. LI/116, s. 78 i 291–293. Wyjaśnić należy, iż Komisja Prawa i Praworządności była jedną z 13 komisji problemowych KC PZPR, powołanych 11 sierpnia 1981 r. na II Plenum Komitetu Centralnego. Do zadań komisji problemowych należało m.in. kontrolowanie realizacji uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu, KC i jego Biura Politycznego oraz opracowywanie wniosków i ich przedkładanie kierownictwu partii, w zakresie spraw objętych ich kompetencjami. *Zob. II Plenum KC PZPR*, ND 1981, nr 9, s. 5–7; *Ramowy regulamin pracy komisji problemowych KC PZPR*, AAN, KC PZPR 1354, sygn. V/169, s. 506–508.

⁶⁷ Wspomnieć należy, iż utracił to stanowisko 3 dni później, na IV Plenum KC PZPR 18 października – na stanowisku I sekretarza Stanisława Kanię zastąpił gen. Wojciech Jaruzelski.

o procesach E. Gierka i P. Jaroszewicza nie mogło zaś być mowy. Zofia Grzyb i S. Kociołek podkreślili potrzebę publicznego rozliczenia winy. Ich zdaniem odpowiedzialność polityczna, jaką ponieśli wymienieni, nie była dla robotników zrozumiała i budziła przekonanie, iż kierownictwo wszystkie te sprawy tuszuje. Tadeusz Czechowicz wystąpił nawet z propozycją zbliżoną do „solidarnościowego” trybunału społecznego, powołania sądu robotniczego. Ostateczne stanowisko miało zostać wypracowane przez Komitet Centralny na IV Plenum⁶⁸. Jednak jego uchwała⁶⁹ nie przyniosła uspokojenia nastrojów społecznych.

Kierownictwo partii znalazło się w patowej sytuacji. Jediną drogą wyjścia była ostateczna zgoda na powołanie Trybunału Stanu. Dopiero jednak po wprowadzeniu stanu wojennego i sfłamszeniu społecznego sprzeciwu⁷⁰, w dniu 30 grudnia 1981 r., na ten krok zdecydowała się Wojskowa Rada Oca-

⁶⁸ Protokół Nr 10 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 15 października 1981 r., ibidem, s. 570–577.

⁶⁹ Komitet Centralny stwierdził, że „zgodnie z uchwałą IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR osoby, na których spoczywa szczególna odpowiedzialność za doprowadzenie kraju do kryzysu, poniosły konsekwencje polityczne”. Jednocześnie uznał „za niezbędne, aby Prokuratura Generalna zakończyła do 31 grudnia br. wszystkie toczące się dochodzenia, a także spowodowała szybkie przeprowadzenie tych, które zostaną wszczęte wobec osób winnych nadużyć, zajmujących w przeszłości stanowiska kierownicze. Takie postępowanie jest zgodne z zasadą, że za błędy popełnione w kierowaniu życiem politycznym i gospodarczym należy stosować odpowiedzialność polityczną i służbową, natomiast za nadużywanie stanowisk dla osiągnięcia korzyści osobistych i inne przestępstwa popospolite ponosi się odpowiedzialność karną niezależnie od pełnionych funkcji”. Jak już wspominałem, prokuratura nie była jednak w stanie skonstruować zadowalającego aktu oskarżenia. *Uchwała IV Plenum KC PZPR*, ND 1981, nr 11, s. 43.

⁷⁰ W dniu wprowadzenia stanu wojennego, 13 grudnia 1981 r., władze internowały m.in. E. Gierka, P. Jaroszewicza, E. Babiucha, J. Szydłaka, J. Łukaszewicza, T. Wrzasczyka, T. Pykę, Z. Zandarowskiego czy Z. Grudnia. Podkreślić należy, iż władze zatrzymały również Ludwika Drożdża, którego chronił immunitet poselski. W aktach internowania jako przyczynę podawano: „pozostawanie na wolności obywatela zagrażałoby bezpieczeństwu państwa i porządku publicznego”. B. Roliński, *Piotr Jaroszewicz – przerywam milczenie... 1939–1989*, Warszawa 1991, s. 6. W początkowym okresie internowania w miejscowości Głęboke, ówczesne województwo koszalińskie, osadzeni przebywali w fatalnych warunkach. E. Gierek wspominał: „Budynek, który odtąd miał być nam domem niedoli, był znacznie zdewastowany. Czynnym w nim był jeden pisuar i jeden klozet, co powiększało upokorzenie 36 zgromadzonych tu osób, w tym jednej kobiety! [...] Dom był początkowo nieopalanym, spaliliśmy więc w łóżkach w ubraniu, we wszystkim co mieliśmy. [...] Obowiązywał nas zupełnie więzienny rygor. Przez pierwszy miesiąc mieliśmy prawo jedynie do piętnastominutowego spaceru w asyście żołnierzy z automatami. We wszystkich pomieszczeniach był podsłuch. Aparatura nagrywająca była jawnie ulokowana na piętrze, nie kryto się z nią, a nawet starano się za jej pomocą dodatkowo nas sterroryzować”. W czasie internowania zmarł Z. Grudzień – E. Gierek wspominał, iż był on „człowiekiem ciężko chorym, po dwóch zawałach, i brak opieki lekarskiej w połączeniu z ciężkimi warunkami i stałym stresem musiał prędzej czy później doprowadzić do nowego ataku, który w tamtych warunkach musiał być śmiertelny [...]. Został więc – oskarżał Gierek – świadomie zamordowany i śmierć jego obciąża tych, którzy decydowali o składzie osób internowanych”. Po śmierci Z. Grudnia, więźniowie zostali ulokowani w Promniku pod Warszawą, gdzie zapewniona im została właściwa opieka medyczna. Internowani byli zwalniani systematycznie, najdłużej, bez mała rok, przetrzymywany był E. Gierek. J. Rolicki, *Edward Gierek: przzerwana dekada*, Warszawa 1990, s. 185–186, 189.

lenia Narodowego, która wystąpiła do Sejmu z wnioskiem o powołanie Trybunału Stanu⁷¹. „WRON uznała za konieczne określenie przez Sejm odpowiedzialności osób winnych doprowadzenia Państwa w latach siedemdziesiątych do głębokiego kryzysu”⁷². Wniosek uzupełniał fragment przemówienia I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego WRON gen. Wojciecha Jaruzelskiego, wygłoszonego na 18 posiedzeniu Sejmu PRL w dniu 25 stycznia 1982 r. Wskazał on Wysokiej Izbie, jaki cel przyświecał powołaniu Trybunału Stanu i jakie zadanie czeka przyszłych sprawiedliwych, którzy w nim zasiądą: „Trzeba zdecydowanie przywrócić zgodność prawa z obywatelskim poczuciem prawnym, z zasadami socjalistycznej moralności, z aspiracjami społeczeństwa. Musimy zapewnić powrót do bezwzględnej egzekwowania prawa, do osobistej odpowiedzialności każdego bez wyjątku za swe niepraworządne czyny. W tej myśli Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego zwróciła się do Wysokiego Sejmu o powołanie Trybunału Stanu. Pragnę, jak i całe społeczeństwo, wyrazić przekonanie, że osądy trybunału wobec osób odpowiedzialnych za doprowadzenie w latach siedemdziesiątych do kryzysu państwa będą wszechstronnie wyważone i głęboko sprawiedliwe”⁷³.

7. Powołanie Trybunału Stanu

Wniosek WRON dał zielone światło do wszczęcia procesu legislacyjnego w sprawie powołania Trybunału Stanu. Wytyczne kierownictwa partii odbiły się zaś na kształcie projektu ustawy, którego główne tezy omawiane były podczas drugiego posiedzenia roboczego międzypartyjnego zespołu ekspertów w dniu 11 stycznia 1982 r. Jego przyjęcie i przekazanie pod rozważę klubom poselskim, wraz z projektem odpowiednich zmian w konstytucji⁷⁴, nastąpiło w dniu 18 stycznia na trzecim posiedzeniu robo-

⁷¹ Wystąpienie – jak pisze W. Lassota – miało charakter ogólny i nie zawierało żadnych sugestii co do kształtu Trybunału Stanu, jego składu czy trybu postępowania przed nim, ani nie odnosiło się do zakresu odpowiedzialności konstytucyjnej. W. Lassota, op. cit., s. 10.

⁷² B. Roliński, op. cit., s. 260.

⁷³ W. Jaruzelski, *Przemówienia 1981–1982*, Warszawa 1983, s. 241. Podkreślić należy również, iż na posiedzeniu Biura Politycznego w dniu 24 stycznia, podczas omawiania treści przemówienia, Albin Siwak podniósł kwestię rozliczenia przed Trybunałem Stanu również „ekstremy «Solidarności»”. Spotkało się to z burzliwą reakcją W. Jaruzelskiego: „Trybunał Stanu to organ polityczny i nie ten organ będzie sądził za odpowiedzialność polityczną Gierka i takich przestępców jak Kuroń, czy Rulewski”. *Protokół Nr 22 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 24 stycznia 1982 r.*, AAN, KC PZPR 1354, BP, sygn. V/173, s. 149.

⁷⁴ Już na tym etapie zdecydowano się na łączne wprowadzenie do Konstytucji PRL instytucji Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego. Ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, realizująca zapis konstytucyjny, została jednak uchwalona dopiero 29 kwietnia 1985 r. (Dz. U. Nr 22, poz. 98).

czym⁷⁵. Nad efektami prac zespołu ekspertów Kluby Poselskie PZPR, ZSL i SD dyskutowały na wspólnym posiedzeniu w dniu 4 lutego 1982 r.⁷⁶ W głównej mierze dyskusja na tym etapie służyła jedynie zasygnalizowaniu rozwiązań budzących pewne wątpliwości posłów. Najwięcej obiekcji wzbudzał przepis art. 22 ust. 1 projektu ustawy⁷⁷, który łamał – jak to określił zespół ekspertów Komisji Grabskiego – zakorzenioną w tradycji prawnej kultury europejskiej, jedną z naczelnych zasad niedziałania prawa wstecz (*lex retro non agit*). Był on jednak wynikiem oczekiwań i wytycznych kierownictwa PZPR co do ostatecznego zamknięcia przez przyszły Trybunał Stanu sprawy rozliczeń. Traktowanie tej instytucji jako doraźnego narzędzia politycznego budziło zdecydowany sprzeciw Klubu Poselskiego ZSL, SD zaś poparło projektowane rozwiązanie⁷⁸. Na posiedzeniu przyjęto poprawki do projektu, przygotowanego przez zespół ekspertów, niebudzące kontrowersji wśród posłów⁷⁹. Kwestia retroaktywno-

⁷⁵ *Trybunał Stanu w PRL...*, s. 15. Zaznaczyć należy, iż biblioteka i archiwum Sejmu nie dysponuje protokołami, nagraniami czy też stenogramami z tych posiedzeń roboczych oraz projektami ustaw przygotowanymi przez zespół ekspertów, tego typu zapisów i dokumentów nie ma również w aktach Biura Spraw Sejmowych KC PZPR w Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

⁷⁶ Zob. *Protokół Nr 10 z zebrania Prezydiów Klubów Poselskich w dniu 4 lutego 1982 r. nt. projektu ustawy o Trybunale Stanu*, AAN, KC PZPR 1354, BSS, sygn. XXV/5, s. 1–7.

⁷⁷ Art. 22 ust. 1 projektu brzmiał: „Trybunał Stanu właściwy jest również w sprawach czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, o ile w momencie popełnienia były one zabronione pod groźbą kary, jeżeli czyn polegał na naruszeniu Konstytucji lub innej ustawy, w wyniku czego wyrządzono interesom Państwa znaczną szkodę lub narażono je na poważne niebezpieczeństwo. Trybunał ogranicza się do stwierdzenia popełnienia czynu”. *Projekt ustawy o Trybunale Stanu*, [w:] Biblioteka Sejmowa (dalej: BS), Sejm PRL VIII Kadencji, druki 1–271, 1981–82, druk nr 155.

⁷⁸ Przewodniczący Klubu Poselskiego ZSL Bolesław Strużek oponował, twierdząc, iż „Trybunału Stanu nie powinno się obciążać sprawami przeszłymi. Sejm obecnej kadencji nie ma do tego pełnego moralnego prawa”. Poseł ZSL Zygmunt Surowiec opowiadał się zaś „za powołaniem Trybunału Stanu, jako instytucji będącej gwarancją na przyszłość, a nie rozwiązaniem koniecznościowym wynikającym z doraźnych potrzeb”. Poseł ZSL Franciszek Sadurski przestrzegał, iż Trybunał Stanu „nie spełni [...] wielkich nadziei i oczekiwań społecznych”. Z kolei przewodniczący Klubu Poselskiego SD Jan Fajęcki „wyraził przekonanie o potrzebie dokonania rozliczeń nie w trybie sądów powszechnych, ale przed Trybunałem Stanu”. *Protokół Nr 10 z zebrania Prezydiów Klubów Poselskich...*, s. 2–3.

⁷⁹ Zespół ekspertów odniósł się do poprawek wprowadzonych przez kluby poselskie na posiedzeniu roboczym w dniu 17 lutego 1982 r. Uznał je w większości za uzasadnione. Ekspersi wyrazili jedynie zastrzeżenia co do: liczebności grupy posłów uprawnionej do zgłoszenia wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności, która została przez kluby zwiększona z liczby 30 do 50 posłów; liczebności składu Trybunału, która została zwiększona z 13 osób (przewodniczący, jego zastępca, 7 członków i 4 zastępców członków), proponowanych przez ekspertów, do aż 29 osób (przewodniczący, jego zastępca, 22 członków i 5 zastępców członków), oraz obowiązkowego udziału przewodniczącego Trybunału Stanu w orzekaniu w I instancji. *Protokół posiedzenia Zespołu Ekspertów powołanego przez Prezydium Klubów Poselskich PZPR, ZSL i SD dla opracowania wniosków w zakresie powołania Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Stanu i reaktywowania Urzędu Prezydenta PRL w dniu 17 lutego 1982 r.*, AAN, 1438 SD, s. 32–33. Na pozostałe poprawki wprowadzone przez kluby poselskie na posiedzeniu w dniu 4 lutego 1982 r. będą zwracał uwagę przy omawianiu dyskusji i przyjętych ostatecznie rozwiązań w ustawie o Trybunale Stanu.

ści i pozostałe sporne rozwiązania i sformułowania w nim zawarte miały zostać poddane pod dyskusję i rozstrzygnięte przez Komisję Prac Ustawodawczych⁸⁰.

Projekty zmiany Konstytucji i ustawy o Trybunale Stanu, Prezydium Klubów Poselskich PZPR, ZSL i SD złożyły w dniu 5 lutego 1982 r. do łaski marszałkowskiej⁸¹. W trakcie I czytania projektów, na posiedzeniu Sejmu w dniu 27 lutego, poseł Zenon Wróblewski jedynie pokrótce przybliżył zebrany proponowane rozwiązania instytucjonalne. Po czym posłowie w drodze aklamacji skierowali projekty do Komisji Prac Ustawodawczych⁸².

Przed omówieniem problematyki powołania Trybunału Stanu Komisja wyłoniła ze swego grona podkomisję pod przewodnictwem posła bezpartyjnego Witolda Zakrzewskiego, która przygotowała wstępne uwagi do projektu⁸³. Podstawę do opracowania propozycji poprawek stanowiły również wyniki debaty na posiedzeniu Rady Legislacyjnej oraz opinie rzeczoznawców: prof. J. Jodłowskiego i prof. J. Bafii⁸⁴.

⁸⁰ Ibidem, s. 7.

⁸¹ Inicjatywę wprowadzenia Trybunału Stanu, jak i w przyszłości Trybunału Konstytucyjnego, uzasadniano „potrzebą dalszego doskonalenia systemu praworządności i celowością powołania instytucji prawnych, które łącznie z gwarancjami o charakterze społeczno-politycznym, stanowiłyby zapewnienie zgodności aktów prawnych z Konstytucją oraz określałyby zasady i formy konstytucyjnej odpowiedzialności osób sprawujących najwyższe stanowiska państwowe”. Utworzenie obu Trybunałów uznano „za zmianę i uzupełnienie zasad prawnych ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Stąd propozycja, by doszło ono do skutku w drodze odpowiedniej nowelizacji ustawy zasadniczej. Nada to obu nowo powołanym organom charakter organów konstytucyjnych oraz podkreśli ich rolę i znaczenie”. Za samym utworzeniem Trybunału Stanu – zdaniem inicjatorów – przemawiało zaś m.in.: wprowadzenie kwalifikowanej formy odpowiedzialności konstytucyjnej, dzięki której możliwe byłoby napiętnowanie przez specjalny organ sądowy, zawinionych czynów osób pełniących najwyższe funkcje państwowe, naruszających Konstytucję lub ustawy i wyrządzających znaczną szkodę interesom Państwa. Podkreślano przy tym, iż ta forma odpowiedzialności pozwalała „także na rozpatrywanie spraw osób, które pełniły określone funkcje w przeszłości i wobec których forma odpowiedzialności politycznej przed Sejmem (odwołanie ze stanowiska) była bezprzedmiotowa”. *Druki nr 154 i 155, [w:] BS, Sejm PRL VIII Kadencji, druki 1–271, 1981–82.*

⁸² Podkreślić należy, iż zgodnie z art. 60 ust. 1 uchwały Sejmu PRL z dnia 1 marca 1957 r. Regulamin Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (M.P. 1980 r. Nr 29, poz. 164 ze zm.) projekty ustaw powinny być kierowane do komisji właściwych problemowo oraz Komisji Prac Ustawodawczych lub wyłącznie do Komisji Prac Ustawodawczych, w przypadku gdy była ona problemowo właściwa. Wydaje się jednak, iż w przypadku powołania Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego, specjalnych organów o charakterze sądowym, właściwa powinna była być Komisja Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości. Jednak w takim przypadku, liczba dyskutujących nad rozwiązaniami posłów byłaby dwukrotnie większa, co z pewnością opóźniłoby i skomplikowało prace. Zauważyć również należy, iż w ramach procedowania nad ustawą o Trybunale Konstytucyjnym w 1985 r. do rozpatrzenia projektu powołana została Komisja Nadzwyczajna. *Sprawozdanie stenograficzne z 19 posiedzenia Sejmu PRL w dniu 27 lutego 1982 r., Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (dalej: Sejm PRL), kadencja VIII, sesja III, s. 101–106; zob. też: Sprawozdanie stenograficzne z 61 posiedzenia Sejmu PRL w dniu 14 marca 1985 r., Sejm PRL, kadencja VIII, sesja X, s. 128.*

⁸³ Zob. *Sprawozdanie Podkomisji o projekcie ustawy o zmianie konstytucji PRL, AAN, 1438 SD, sygn. 2/1895, s. 18–19; Sprawozdanie Podkomisji o projekcie ustawy o Trybunale Stanu, AAN, 1438 SD, s. 20–28.*

⁸⁴ *Stenogram z posiedzenia Komisji Prac Ustawodawczych w dniu 4 marca 1982 r., Sejm PRL VIII kadencji, Biuletyn Komisji Prac Ustawodawczych (dalej: BKPU), nr 479, s. 1.*

Ostateczny kształt projektom zmiany w Konstytucji PRL i ustawy o Trybunale Stanu nadała Komisja Prac Ustawodawczych na posiedzeniu w dniu 4 marca 1982 r.⁸⁵ W tym kształcie projekty trafiły pod rozagę Sejmu i zostały rozpatrzone w dniu 26 marca. Sprawozdanie z prac Komisji i przyjęte rozwiązanie przedstawił Wysokiej Izbie poseł SD Łukasz Balcer. Stanowiska klubów poselskich przedstawili zaś: poseł Z. Czeszejko-Sochacki – PZPR, poseł Z. Surowiec – ZSL i poseł A. Bryl – SD. Sejm bez dyskusji i jednogłośnie uchwalił, w 3 następujących po sobie głosowaniach, ustawę o zmianie Konstytucji PRL⁸⁶ i ustawę o Trybunale Stanu⁸⁷, z przyjętymi przez Komisję Prac Ustawodawczych poprawkami⁸⁸, a także wybrał pierwszy skład Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej⁸⁹, której formalne powołanie, w drodze zmiany

⁸⁵ Komisja odbyła drugie posiedzenie w dniu 10 marca 1982 r. Na posiedzeniu tym nie podejmowano jednak kwestii Trybunału Stanu. Omówiona została jedynie propozycja kompleksowej zmiany Konstytucji PRL. Wiązała się ona z dodaniem do niej i łącznym wprowadzeniem obok art. 33a i 33b regulujących instytucje obydwu Trybunałów, art. 61a, który nadałby Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu charakter organu konstytucyjnego. Komisja odstąpiła od tego rozwiązania, dzieląc stanowisko I Prezesa Sądu Najwyższego i posła PZPR Włodzimierza Berutowicza, iż ustrój NSA jako sądu szczególnego, organu wyspecjalizowanej gałęzi jurysdykcji nad zgodnością z prawem decyzji administracyjnych, powinien być regulowany wyłącznie ustawowo, w ramach delegacji art. 46 ust. 1 Konstytucji PRL (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 t.j.). *Stenogram z posiedzenia Komisji Prac Ustawodawczych w dniu 10 marca 1982 r.*, Sejm PRL VIII kadencji, BKPU, nr 481, s. 1–4.

⁸⁶ Ustawa z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 11, poz. 83) (dalej: ustawa o zmianie Konstytucji).

⁸⁷ Ustawa z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu (Dz. U. Nr 11, poz. 84) (dalej: ustawa o TS). W głosowaniach wzięło udział 318 posłów. Jedynie 4 posłów wstrzymało się od głosu nad projektem ustawy o Trybunale Stanu. *Sprawozdanie stenograficzne z 20 posiedzenia Sejmu PRL w dniu 26 marca 1982 r.*, Sejm PRL, kadencja VIII, sesja III, s. 165–185.

⁸⁸ Zob. *Sprawozdania Komisji Prac Ustawodawczych o poselskich projektach ustaw: o zmianie Konstytucji PRL oraz o Trybunale Stanu*, [w:] BS, Sejm PRL VIII Kadencji, druki 1–271, 1981–82, druki nr 164 i 165.

⁸⁹ W skład 16-osobowej Komisji weszło: 6 posłów PZPR (Maria Ciszewska, Zdzisław Czeszejko-Sochacki, Aleksander Gertz, Roman Góral, Urszula Płażewska i Józef Urbanowicz), 3 posłów ZSL (Edward Dzięgiel, Franciszek Sadurski i Zygmunt Surowiec), 2 posłów SD (Łukasz Balcer i Marceli Faska) oraz 5 posłów bezpartyjnych (Rudolf Buchała, Jerzy Bukowski, Krystyna Jandy-Jendrośka, Kazimierz Orzechowski i Janusz Stefanowicz). *Wniosek Konwentu Seniorów w sprawie powołania Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej*, [w:] BS, Sejm PRL VIII Kadencji, druki 1–271, 1981–82, druk nr 169. Proponowany skład Komisji został uprzednio zatwierdzony przez Prezydium Klubu Poselskiego PZPR na zebraniu w dniu 25 marca 1982 r. Nastąpiła jedna zmiana w przedstawionym przez Konwent Seniorów składzie. Wśród posłów z ramienia ZSL Jana Mełgiesia zastąpił Edward Dzięgiel. Zaznaczyć należy, iż w związku z zebraniem w dniu 25 marca Prezydium Klubu PZPR otrzymało notatkę zawierającą propozycje co do składu Komisji. Niestety egzemplarz notatki znajdującej się w zasobach archiwalnych Biura Spraw Sejmowych KC PZPR nie jest opatrzony podpisem. Prawdopodobnie sporządzona ona została przez Komisję Prawa i Praworządności KC PZPR lub Wydział Administracyjny KC PZPR. Proponowano w niej 15-osobowy skład Komisji, z powołaniem 4 posłów bezpartyjnych. Wysunięte kandydatury pokrywały się z ostatecznie przyjętymi przez Sejm, ze wskazanym wyjątkiem posła Mełgiesia. Co do propozycji członków z ramienia PZPR w notatce oddano jednak do decyzji Prezydium Klubu alternatywne kandydatury. Wśród odrzuconych przez Prezydium kandydatów znaleźli się posłowie: Wojciech Żukrowski, Ryszard Hajduk, Władysław Żelazny i Józef Użycki. W notatce zaproponowano również skład

regulaminu Sejmu⁹⁰, nastąpiło dopiero w dniu 6 lipca 1981 r. Ponadto na lipcowym posiedzeniu Sejm dokonał wyboru składu Trybunału Stanu oraz określił regulamin jego czynności⁹¹.

W tym miejscu zwrócić uwagę należy na zabieg legislacyjny, w wyniku którego doszło do powołania Trybunału Stanu, i zastanowić się nad poprawnością tego typu praktyki. Ustawy są co prawda aktem prawnym samoistnym, tzn. są wydawane na podstawie generalnego upoważnienia Konstytucji. W tym przypadku jednak ogólne zasady dotyczące organizacji i funkcjonowania Trybunału Stanu zostały zastrzeżone do regulacji konstytucyjnej. Ponadto wprowadzany nowelizacją art. 33b ust. 6 zawierał delegację konkretną do ustawowego określenia właściwości, ustroju i postępowania przed Trybunałem Stanu. Z kolei zgodnie z art. 2 ustawy o zmianie Konstytucji miała ona wejść w życie z dniem ogłoszenia. Sejm, nie czekając jednak na nabranie mocy obowiązującej przepisów wprowadzonych nowelizacją Konstytucji, uchwalił tę ustawę na tym samym posiedzeniu. Z uniwersalnej zasady hierarchiczności systemu prawa, na której opierał się on zarówno w okresie PRL, jak i dziś, wynikają dwie dyrektywy. Przede wszystkim przepisy ustawy zwykłej nie mogą stać w sprzeczności z przepisami ustawy zasadniczej. Ponadto norma wyższa stanowi podstawę obowiązywania normy niższej⁹². Stąd przepisy ustawy nie mogą wejść w życie, dopóki nie nabrał mocy obowiązującej przepis upoważnienia konstytucyjnego. Co do sprzeczności przepisów, w dalszej części artykułu dowiemy się, iż istniały tego typu wątpliwości na etapie legislacyjnym, wprowadzono przy tym odpowiednie poprawki. Drugi z wymogów został spełniony poprzez dokonanie publikacji w „Dzienniku Urzędowym” w odpowiedniej kolejności⁹³. Jeśli chodzi o samą tego typu praktykę legislacyjną, choć w świetle zachowania pewnego porządku prawodawczego nie wydawała się ona prawidłowa, znajdowała jednak logiczne uzasadnienie w dążeniu do eliminowania stanu oczekiwania na realizację dele-

Prezydium Komisji. Funkcję przewodniczącego miał pełnić Z. Czeszejko-Sochacki z PZPR, na jego zastępców wysuwano zaś: Z. Surowca z ZSL i L. Balcera z SD. Ostatecznie ani Prezydium Klubu PZPR, ani również Konwent Seniorów we wniosku skierowanym do marszałka Sejmu nie wskazali osób, które miałyby kierować pracami Komisji. Sejm pozostawił więc tę kwestię w gestii samej Komisji. Zob. *Protokół Nr 11 z zebrania Prezydium Klubu Poselskiego w dniu 25.III.1982 r.* oraz *Notatka w sprawie powołania Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej*, AAN, KC PZPR 1354, BSS.

⁹⁰ Uchwała Sejmu PRL z dnia 6 lipca 1982 r. w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu PRL (M.P. Nr 17, poz. 134).

⁹¹ Uchwała Sejmu PRL z dnia 6 lipca 1982 r. w sprawie regulaminu czynności Trybunału Stanu (M.P. Nr 17, poz. 135).

⁹² A. Jamróz, A. Breczko, S. Oliwniak, *Wstęp do nauk prawnych*, Białystok 1997, s. 117; J. Bafia, *Zasady tworzenia prawa*, Warszawa 1984, s. 92–93, 108–109; J. Kowalski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1984, s. 156–159.

⁹³ W „Dzienniku Urzędowym” z 1982 r., nr 11, ustawa o zmianie Konstytucji PRL została ogłoszona i umieszczona pod pozycją 83, ustawa o Trybunale Stanu zaś pod pozycją 84.

gacji zawartej w akcie wyższej rangi oraz stanu obowiązywania niekompletnych rozwiązań prawnych⁹⁴. W przypadku ustanowienia Trybunału Stanu zabieg ten miał jednak zupełnie inne podłoże. Intencją legislatora była realizacja wytycznych kierownictwa PZPR, co do jak najszybszego rozliczenia winnych doprowadzenia kraju do kryzysu przed Trybunałem Stanu. Doraźne cele polityczne przyświecające temu zabiegowi legislacyjnemu uwidacznia również fakt, iż druga z wprowadzonych nowelą konstytucyjną instytucji – Trybunał Konstytucyjny – doczekała się ustawowej regulacji dopiero w 3 lata po jej uchwaleniu.

8. PZPR a Trybunał Stanu, jego pozycja ustrojowa, rola i organizacja

Problematyczna była kwestia pozycji ustrojowej Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego, która ujawniła się na etapie procedowania nad nadaniem ostatecznego kształtu ustawie o zmianie Konstytucji PRL przez Komisję Prac Ustawodawczych. Zastrzeżenia posłów budziło umiejscowienie w projekcie przepisów normujących obydwie instytucje wespół z Najwyższą Izbą

⁹⁴ Tego typu praktyka na poziomie relacji ustawa–rozporządzenie była unormowana prawnie. Zgodnie z § 73 zarządzenia nr 238 Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 1962 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” oraz punktem 2 pisma okólnego nr 81 Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1971 r. (M.P. Nr 41, poz. 263) akty wykonawcze, których wydanie było obligatoryjne, należało opracowywać łącznie z projektem aktu podstawowego i wydawać z reguły w tym samym terminie, co akty podstawowe, w każdym razie przed wejściem w życie aktu podstawowego. Akt wykonawczy należało z reguły ogłosić jednocześnie z aktem ustawodawczym. Ponadto przepisy te jedynie dopuszczały możliwość wydania i ogłoszenia aktu wykonawczego w dniu ogłoszenia i wejścia w życie aktu ustawodawczego, stanowiącego jego podstawę. W wyjątkowych wypadkach akt wykonawczy można było wydać po ogłoszeniu aktu ustawodawczego, a przed dniem jego wejścia w życie, byleby uzyskał on moc obowiązującą nie wcześniej niż sam akt ustawodawczy. Adam Łopatka wskazywał, iż techniki prawodawcze określone w ww. instrukcjach, choć nie dotyczyły aktów ustawowych, były „jednak wykorzystywane z powodzeniem przy redagowaniu i tych aktów prawotwórczych”. Pisał również, iż od połowy lat siedemdziesiątych trwały prace nad ustawą o opracowywaniu, uzgadnianiu i ogłaszaniu aktów prawotwórczych. A. Łopatka, *Wstęp do prawnoznawstwa*, Warszawa 1975, s. 237 i 239. Jerzy Bafia publikował gotowy projekt ustawy o tworzeniu prawa (redakcja z dnia 11 stycznia 1980 r.). Projekt ten w art. 40 stanowił jedynie, iż normy zawarte w akcie ustawodawczym powinny być realizowane i stosowane z dniem wejścia ich w życie. Wydaje się, iż zakres pojęcia „realizowane” obejmował również wydawanie aktów wykonawczych do ustawy. Wynikałoby stąd, iż projektodawcy uznaliby praktykę legislacyjną przyjętą przy powoływaniu Trybunału Stanu za sprzeczną z prawidłowymi zasadami prawodawstwa. J. Bafia, *Zasady tworzenia prawa*, Warszawa 1984, s. 223. Zasady techniki legislacyjnej nie doczekały się jednak unormowania ustawowego w PRL, mimo iż postulaty w tym zakresie wysuwane były ze strony całego środowiska prawniczego, związanego zarówno z PZPR, jak i z „Solidarnością”. K. Krzekotowska, *Tworzenie prawa – problemy i rozwiązania*, ND 1984, nr 3, 106–111; *Pismo Ministra Sprawiedliwości J. Bafii z dnia 20.10.1980 r. w sprawie postulatów posierpniowych w resorcie sprawiedliwości*, AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie 285, sygn. 7/274, s. 1.

Kontroli. Projektodawcy odrzucili możliwość włączenia regulacji dotyczących obydwu Trybunałów do rozdziału 7 odnoszącego się do sądów i prokuratury, chociaż zdecydowanie instytucje te wykazują cechy organów typu sądowego⁹⁵. Słuszna wydawała się w tej sytuacji propozycja poseł SD Hanny Suchockiej, która wskazywała, iż „są to instytucje zupełnie nowe, odmienne od NIK, których orzekania mają zupełnie inny charakter niż orzeczenia NIK-u. Należałoby więc umieścić te instytucje w nowym rozdziale”⁹⁶. Przewodniczący Komisji W. Zakrzewski tłumaczył jednak, iż choć wiele argumentów przemawiało za ich umieszczeniem w odrębnym rozdziale, wymagałoby to uchwalenia zupełnie nowej Konstytucji. Partia chciała zaś do minimum ograniczyć „majstrowanie przy Konstytucji”. Propozycje projektodawców i podkomisji zmierzały do wyeksponowania zależności obydwu Trybunałów od Sejmu. Za łącznym uregulowaniem tych instytucji z NIK miał przemawiać fakt, iż były one powoływane przez Sejm i odpowiedzialne przed nim⁹⁷.

Zgodnie z art. 33b ust. 1 ustawy zasadniczej Trybunał Stanu powołany został do orzekania w zakresie specjalnego rodzaju odpowiedzialności, tzw. konstytucyjnej, osób zajmujących najwyższe stanowiska państwowe za naruszenie Konstytucji i ustaw. W myśl ust. 2 wyjątkowo mógł on orzekać łącznie o odpowiedzialności karnej tych osób za przestępstwa popełnione w związku z zajmowanym stanowiskiem. Pełnił więc w zasadzie rolę sądu szczególnego. Mógł także przejmować kompetencje sądów powszechnych. Dlatego też w art. 33b ust. 5, zasiadających w ławach Trybunału Stanu sędziów, Konstytucja wyposażała w przymiot niezawisłości i podległości wyłącznie ustawom. Dodatkowo członkom Trybunału przyznano immunitet⁹⁸. Pod względem prawnym nie można było więc mówić o odpowiedzialności sędziów Trybunału Stanu przed Sejmem, a jedynie przed własnym sumieniem.

Należy jednak pamiętać, iż sam przepis, nawet konstytucyjny, nie gwarantował jeszcze rzeczywistej niezawisłości. Pod kątem tej dyrektywy ustawodawca powinien był tworzyć cały kompleks przepisów ustrojowych, które zabezpieczałyby postulowaną niezawisłość. Trybunał Stanu był zaś organizacyj-

⁹⁵ W uzasadnieniu do projektu ustawy o zmianie Konstytucji inicjatorzy uważali, że „nie byłoby trafne umieszczenie tych przepisów w rozdziale 7 Konstytucji [...], żaden z trybunałów nie ma być bowiem po prostu jednym z sądów, które wszystkie są poddane [...] nadzorowi judykacyjnemu Sądu Najwyższego, mają one być natomiast trybunałami o szczególnym charakterze, wykraczającym poza zwykłe ramy organów wymiaru sprawiedliwości”. *Projekt ustawy o zmianie Konstytucji PRL*, [w:] BS, Sejm PRL VIII Kadencji, druki 1-271, 1981-82, druk nr 154.

⁹⁶ *Stenogram z posiedzenia Komisji Prac Ustawodawczych w dniu 4 marca 1982 r. ...*, s. 2.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 3.

⁹⁸ Zgodnie ze zdaniem 2 art. 10 ustawy o TS, osoby wybrane w skład Trybunału Stanu nie mogły być pociągnięte do odpowiedzialności karnej ani pozbawione wolności, bez uprzedniej zgody Trybunału Stanu. Immunitet obejmował również byłych członków Trybunału w stosunku do czynów związanych z wykonywaną wówczas funkcją.

nie i funkcjonalnie związany z Sejmem. Skutkowało to daleko idącymi implikacjami politycznymi. Dyrektywę zapewnienia niezawisłości sędziów Trybunału łamał już zbyt wąski katalog obostrzeń, zawarty w art. 9 ust. 3 ustawy o TS, co do warunków, jakie musiał spełniać kandydat na sędziego Trybunału. Przede wszystkim w katalogu tym nie było wymogu jego apolityczności⁹⁹. Miało to swoje odzwierciedlenie przy wyborze składu Trybunału Stanu. Zgodnie z art. 33b ust. 3 Konstytucji, kompetencja ta leżała w gestii Wysokiej Izby. Przekazanie tego uprawnienia umotywowane było oczywiście tym, iż Sejm miał stanowić emanację woli klasy robotniczej. Jednak stanowił on wyłącznie emanację woli jej przewodniej siły, czyli partii. Wolne wybory do organów przedstawicielskich były bowiem fikcją¹⁰⁰, ich swoboda była dopiero na etapie postulatów wysuwanych przez NSZZ „Solidarność”¹⁰¹. Sejm był narzędziem w rękach PZPR. W myśl wytycznych Biura Politycznego Klub Poselski PZPR miał zaś zapewniać „w Sejmie przeprowadzenie stanowiska zgodnego z linią partii, z uchwałami Komitetu Centralnego i Biura Politycznego. [...] W spra-

⁹⁹ Zgodnie z art. 9 ust. 3 ustawy o TS, do Trybunału Stanu mogli być wybrani obywatele polscy korzystający z pełni praw obywatelskich, niekarani sędownie, niezatrudnieni w organach administracji państwowej. Ponadto co najmniej połowa członków musiała posiadać uprawnienia sędziowskie. Komisja Prac Ustawodawczych odrzuciła dwie propozycje poprawek do art. 9 ust. 3. Pierwszą z nich przedstawiła Rada Legislacyjna, która wyraziła sprzeciw wobec wykluczenia pracowników administracji państwowej. Podkomisja nie uwzględniła jednak tego stanowiska, uznając, iż było ono logiczną konsekwencją zasady hierarchicznego podporządkowania w administracji, w ramach której ministrowie, którzy mogli być pociągnięci do odpowiedzialności przed Trybunałem, byli najwyższymi przełożonymi urzędników. Druga dotyczyła wprowadzenia cenzusu wieku. Nie znalazły jednak uznania Komisji argumenty Z. Surowca, który słusznie wskazywał, iż członkowie Trybunału powinni byli „charakteryzować się dużym wyrobieniem politycznym” i doświadczeniem życiowym. Jego zdaniem wiedza ze studiów prawniczych i krótkiej praktyki była niewystarczająca. W dodatku posiadanie takiej wiedzy było wymagane zaledwie od połowy członków Trybunału, którzy mieli decydować o publicznym napiętnowaniu człowieka, a także odpowiedzialności karnej! *Stenogram z posiedzenia Komisji Prac Ustawodawczych w dniu 4 marca 1982 r.*..., s. 17.

¹⁰⁰ Zgodnie z art. 39–41 ustawy z dnia 17 stycznia 1976 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL i rad narodowych (Dz. U. Nr 2, poz. 15) do Sejmu mogły kandydować wyłącznie te osoby, które popierały program Frontu Jedności Narodu. Komitety FJN były jedynymi uprawnionymi do zgłoszenia list kandydatów na posłów, oczywiście podlegały one zatwierdzeniu przez właściwe Komitety PZPR, które w ramach FJN pełniły funkcję naczelną, z kolei istnienie i funkcjonowanie w systemie politycznym i w FJN pozostałych ugrupowań, tj. ZSL i SD, uzależnione było od poparcia dla jednej słusznej linii partii komunistycznej.

¹⁰¹ Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 8 września 1981 r. miała miejsce debata nad problematyką przyszłości pracy Biura. Tem dla dyskusji był I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stefan Olszowski widział w działaniach „Solidarności” „dążenie do wprowadzenia systemu dwupartyjnego”. Stanisław Kania wskazywał, iż partię czekała „walka wokół ordynacji wyborczej”, podkreślał przy tym, iż „w tej sprawie należy utrzymać dotychczasową linię [...]. Jasne jest jedno, że poza nami nie ma innego odpowiedzialnego organu za sytuację w Polsce, za podejmowane decyzje. [...] Wszelkie spory i kontrowersje powinny pozostawać w tym gronie”. *Protokół Nr 6 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 8 września 1981 r.*, AAN, KC PZPR 1354, BP, sygn. V/169, s. 527, 536 i 546–547.

wach o istotnym znaczeniu politycznym, po dyskusji i wniesieniu niezbędnych zmian posłowie PZPR zajmują jednolicie stanowisko wynikające z uchwał instancji i dają temu wyraz w głosowaniu”¹⁰². Dziś nazwalibyśmy to aktem dyscypliny partyjnej, która ówczasie nosiła nazwę centralizmu demokratycznego. Ubezważnolenie Sejmu – jak określał to Piotr Jaroszewicz – pogłębiało dodatkowo wprowadzenie stanu wojennego¹⁰³.

Opracowanie kształtu kadrowego Trybunału Stanu tylko formalnie leżało więc w gestii Sejmu. Za dobór właściwych kandydatów na sędziów Trybunału odpowiedzialny był jednak Wydział Administracyjny KC PZPR, wspólnie z Biurem Spraw Sejmowych KC PZPR. Na barkach tych „jednostek pomocniczych” Komitetu Centralnego partii spoczęło również opracowanie regulaminu czynności Trybunału Stanu¹⁰⁴. Rola Sejmu ograniczyła się jedynie do przyjęcia zatwierdzonego przez kierownictwo partyjne jego składu. Nastąpiło to w jednym głosowaniu, przy braku głosu sprzeciwu¹⁰⁵. Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy o TS wybrani zostali: zastępca przewodniczącego, 22 członków oraz ich 5 zastępców¹⁰⁶. Sejm nie dokonywał jedynie wyboru przewodniczącego

¹⁰² *Wytyczne Biura Politycznego KC PZPR w sprawie zadań Klubu Poselskiego PZPR po VI Plenum KC PZPR, AAN, KC PZPR 1354, BSS, sygn. XXV/4, s. 2.*

¹⁰³ B. Roliński, *Piotr Jaroszewicz – przerywam milczenie...*, s. 261.

¹⁰⁴ *Propozycje Wydziału Administracyjnego KC PZPR w sprawie podjęcia działalności przez Trybunał Stanu, AAN, KC PZPR 1354, WA, sygn. LI/39.* W tym miejscu zaznaczyć należy, iż sam proces kształtowania nowelizacji Konstytucji i ustawy o Trybunale Stanu z pewnością nie obył się bez ingerencji kierownictwa partii. Według dokumentów Komitet Centralny wyznaczył do opracowania koncepcji utworzenia Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu Komisję Prawa i Praworządności, zaś jako osobiście odpowiedzialnego za prace ministra sprawiedliwości Sylwestra Zawadzkiego. *Wykaz tematów do podjęcia przez Komisję Prawa i Praworządności KC PZPR na podstawie wniosków zgłoszonych w czasie IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR oraz na posiedzeniach Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR, AAN, KC PZPR 1354, WA, sygn. LII/95.* W świetle dostępnych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie protokołów temat ten nie był jednak podnoszony na posiedzeniach Komisji Prawa i Praworządności. Poszukiwania archiwalne nie doprowadziły również do odnalezienia jakichkolwiek innych dokumentów w tym zakresie w zbiorach Wydziału Administracyjnego, Biura Spraw Sejmowych czy Biura Politycznego KC PZPR.

¹⁰⁵ Sejm głosował od razu nad przyjęciem łącznie całego składu, nie deliberowano nad poszczególnymi kandydaturami. *Sprawozdanie stenograficzne z 23 posiedzenia Sejmu PRL w dniu 6 lipca 1982 r., Sejm PRL, kadencja VIII, sesja IV, s. 174–175.*

¹⁰⁶ W skład Trybunału weszli: przewodniczący – Włodzimierz Berutowicz (PZPR, I Prezes Sądu Najwyższego, poseł na Sejm); zastępca przewodniczącego – Witold Lassota (SD, prawnik, redaktor naczelny „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”); 22 członków: Stanisław Antoszewski (PZPR, elektryk), Jerzy Bratoszewski (PZPR, sędzia Sądu Najwyższego), Andrzej Burda (PZPR, prawnik, prof. UMCS w Lublinie), Henryk Cieśluk (PZPR, prawnik, były zastępca prokuratora generalnego PRL), Andrzej Elbanowski (bezpartyjny – związany z Polskim Związkiem Katolicko-Społecznym), Henryk Groszyk (ZSL, prawnik, prof. UMCS w Lublinie), Henryk Kempisty (PZPR, sędzia Sądu Najwyższego), Stanisław Kotowski (PZPR, sędzia Sądu Najwyższego), Henryk Korotyński (PZPR, dziennikarz), Jan Kwakszyc (ZSL, rolnik), Kazimierz Lipiński (PZPR, prezes Izby Wojсковej Sądu Najwyższego), Jan Meysztowicz (bezpartyjny – związany z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Społecznym), Franciszek Mleczo (ZSL, emerytowany nauczyciel), Kazimierz Modzelewski (SD, rzemieślnik, przewodniczący Krajowej Rady Rzemiosła), Jan Pawlak (ZSL, prawnik,

Trybunału Stanu. Zgodnie z art. 9 ust. 2 ustawy o TS funkcję tę miał pełnić I Prezes Sądu Najwyższego¹⁰⁷, którym był wówczas Włodzimierz Berutowicz z PZPR¹⁰⁸. W składzie Trybunału Stanu znalazło się zaledwie 4 członków bezpartyjnych. Ponad połowa członków (13) i ich zastępców (3), a także osoba przewodniczącego Trybunału Stanu związana była z PZPR. W składzie znalazło się również 5 członków i 1 zastępca z ZSL, 2 członków i 1 zastępca reprezentujący SD, z którego to ugrupowania pochodził dodatkowo zastępca przewodniczącego.

Jak wykazałem, organizacyjnie, a także kadrowo¹⁰⁹ Trybunał był więc w rzeczywistości podległy PZPR. Sejm stanowił bowiem wyłącznie ustrojowy

były prezes Sądu Najwyższego), Wojciech Romanowski (ZSL, wiceprezes Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie), Zbigniew Salwa (PZPR, prawnik, prof. Uniwersytetu Warszawskiego), Bolesław Szlżak (SD, prawnik, były wiceprezes NIK), Stanisława Świdarska (PZPR, emerytowana prządka), Jerzy Topolski (PZPR, historyk, prof. UAM w Poznaniu), Alfred Wawrzyniak (bezpartyjny – związany ze Stowarzyszeniem „PAX”, filozof), Jerzy Wróblewski (bezpartyjny, prawnik, rektor Uniwersytetu Łódzkiego) oraz 5 zastępców członków: Stanisław Paweła (PZPR, sędzia Sądu Najwyższego), Stefan Rutkowski (PZPR, pedagog), Adolf Sobieraj (ZSL, rolnik), Stanisław Stolz (SD, prawnik, kierownik wydziału CK SD) i Bolesław Wójtowicz (PZPR, emerytowany ślusarz). T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 162.

¹⁰⁷ Zauważyć należy, iż projekt przygotowany przez zespół ekspertów „przewidywał pełną swobodę Sejmu w wyborze przewodniczącego Trybunału”. Rozwiązanie to zostało jednak odrzucone przez Kluby Poselskie PZPR, ZSL i SD na wspólnym posiedzeniu w dniu 4 lutego 1982 r. Posłowie wprowadzili do projektu poprawkę, powierzając pełnienie funkcji przewodniczącego Trybunału Stanu osobie I Prezesa Sądu Najwyższego. *Protokół posiedzenia Zespołu Ekspertów powołanego przez Prezydium Klubów Poselskich PZPR, ZSL i SD dla opracowania wniosków w zakresie powołania Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Stanu i reaktywowania Urzędu Prezydenta PRL w dniu 17 lutego 1982 r.*, AAN, 1438 SD, s. 32.

¹⁰⁸ Na tym tle wyłoniła się pewna komplikacja prawna. Z. Czeszejko-Sochacki zwrócił uwagę Komisji Prac Ustawodawczych na istotną niespójność między projektami zmiany Konstytucji i ustawy o Trybunale Stanu. Przepis art. 33b ust. 3 projektu zmiany Konstytucji mówił bowiem, iż Trybunał Stanu miał być wybierany przez Sejm spoza jego grona i na okres jego kadencji. Włodzimierz Berutowicz zasiadał zaś w ławach poselskich. Poseł H. Suchocka proponowała, aby w tym przypadku zobowiązać I Prezesa do zrzeczenia się mandatu. Tego typu rozwiązanie było jednak wyłącznie doraźne, a przepisy wciąż nie byłyby jasne. Funkcję przewodniczącego Trybunału miał sprawować każdorazowo wybrany przez Radę Państwa I Prezes SN. Powodowało to wprowadzenie dorozumianego zakazu łączenia mandatu poselskiego również ze stanowiskiem I Prezesa. Co prawda można było w drodze interpretacji uznać, iż zakaz łączenia mandatu poselskiego odnosi się tylko do członków pochodzących z wyboru. W kwestii tej Komisja przyjęła jednak rozwiązanie zaproponowane przez jej eksperta doc. dr. hab. Leszka Kubickiego. Przewodnictwo Trybunału Stanu przez I Prezesa SN podniesiono również do rangi przepisu konstytucyjnego (art. 33b ust. 4). W ten sposób Konstytucja, w drodze wyjątku, faktycznie również w sposób dorozumiany, a nie wyraźny, zezwalałaby jedynie na łączenie mandatu poselskiego i funkcji przewodniczącego Trybunału Stanu. *Stenogram z posiedzenia Komisji Prac Ustawodawczych w dniu 4 marca 1982 r. ...*, s. 11. Żaden z posłów nie zwrócił jednak uwagi na fakt, iż przewodniczący Trybunału Stanu, a zrazem I Prezes SN, był powoływany przez Radę Państwa, której członkowie mogli być pociągani do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem.

¹⁰⁹ Istotne znaczenie miało również uprawnienie, przyznane przewodniczącemu Trybunału Stanu w § 2 pkt 1 regulaminu czynności Trybunału Stanu, do wyznaczania składu orzekającego działającego w I instancji oraz poza rozprawą główną. W ten sposób partia mogła wpływać również na sam komplet orzekający Trybunału.

przekażnik, legalizujący decyzje polityczne. Analogiczna sytuacja występowała w przypadku, wspomnianego wcześniej, związku funkcjonalnego. M. Pietrzak pisał, iż Trybunał „wywodzi [...] swą władzę sądenia od Sejmu i rozpatruje sprawy wyłącznie na jego żądanie”¹¹⁰. Faktycznie art. 3 ustawy o TS jedynie Sejmowi przyznawał prawo decydowania o pociągnięciu do odpowiedzialności konstytucyjnej. Przepisy nie nakładały jednak dla jej podjęcia obowiązku uzyskania kwalifikowanej większości. PZPR, dysponując 256 mandatami poselskimi, mogła swobodnie odrzucać wnioski, a także decydować samodzielnie o pociągnięciu do odpowiedzialności konstytucyjnej, a przy tym i karnej. Faktycznie więc Trybunał Stanu w PRL wywodził swą władzę sądenia od partii.

9. Zakres odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu

Najważniejszą kwestią do rozstrzygnięcia przez ustawodawcę było określenie, kto i za co miał odpowiadać przed Trybunałem Stanu¹¹¹. Zakres odpowiedzialności konstytucyjnej określony w projektach¹¹² – zdaniem podkomisji – był skonstruowany w sposób niespójny i nieczytelny¹¹³. Zaproponowała ona nada-

¹¹⁰ M. Pietrzak, op. cit., s. 100.

¹¹¹ Zob. J. Wróblewski, *Trybunał Stanu. Delikt konstytucyjny*, Warszawa 1985, s. 5–21.

¹¹² W założeniu międzypartyjnego zespołu ekspertów Konstytucja miała jedynie wskazywać w sposób ogólny kompetencje Trybunału Stanu do orzekania odpowiedzialności konstytucyjnej osób pełniących kierownicze stanowiska państwowe. Szczegółowo zakres odpowiedzialności miał określać art. 1 projektu ustawy o Trybunale Stanu, w brzmieniu: „Prezes Rady Ministrów, wiceprezesi Rady Ministrów, ministrowie, przewodniczący komisji i komitetów sprawujących funkcje naczelnych organów administracji państwowej, a także Przewodniczący, zastępcy przewodniczącego, sekretarz i członkowie Rady Państwa, prezes Najwyższej Izby Kontroli i Prokurator Generalny PRL odpowiadają przed Trybunałem Stanu za czyny, którymi w zakresie swego urzędowania albo w związku z zajmowanym stanowiskiem naruszyli Konstytucję lub inną ustawę, wyrządzając tym znaczną szkodę interesom Państwa lub narażając je na poważne niebezpieczeństwo”. *Projekt ustawy o zmianie Konstytucji PRL oraz Projekt ustawy o Trybunale Stanu*, [w:] BS, Sejm PRL VIII Kadencji, druki 1–271, 1981–82, druki nr 154 i 155.

¹¹³ Widoczne było niezrozumienie wśród niektórych posłów zagadnień odpowiedzialności konstytucyjnej. Poseł PZPR Janusz Prokopiak sprowadzał instytucję odpowiedzialności konstytucyjnej do absurdalnych sytuacji, pytając: „Konstytucja formułuje prawa i obowiązki obywatelskie, m.in. takim prawem jest prawo obywatela do pracy. Dzisiaj mamy sytuację, w której wielu absolwentów szkół wyższych nie może dostać pracy. [...] Czy minister pracy i płacy ma stanąć przed Trybunałem Konstytucyjnym za to, że ci ludzie nie pracują. Albo, czy minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki ma stanąć przed Trybunałem za to, że źle zaplanował, iż za dużo mamy absolwentów szkół wyższych”. *Sprawozdanie zebrania Klubu Poselskiego PZPR w dniu 25 marca 1982 r.*, AAN, KC PZPR 1354, BSS, sygn. XXV/12, s. 30. Użycie słów „Trybunał Konstytucyjny” mogło wcale nie być ze strony posła Prokopiaka przejęzyczeniem, wśród posłów zacierala się bowiem nieraz różnica między Trybunałem Stanu a Trybunałem Konstytucyjnym. Poseł PZPR Longin Cegielski szukał wśród kolegów posłów odpowiedzi na pytanie, czym miałyby się różnić kompetencje Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego. *Protokół Nr 10 z zebrania Prezydów Klubów Poselskich w dniu 4 lutego 1982 r. nt. projektu ustawy o Trybunale Stanu*, AAN, KC PZPR 1354, BSS, sygn. XXV/5, s. 5.

nie art. 33b ust. 1 Konstytucji treść: „Trybunał Stanu orzeka o odpowiedzialności osób zajmujących określone w ustawie najwyższe stanowiska państwowe za naruszenie konstytucji i ustaw” oraz podział art. 1 ustawy o Trybunale Stanu na ustępy, gdzie:

- ust. 1 powinien być nawiązywać treścią do przepisu art. 33b ust. 1 Konstytucji;
- ust. 2 określałby osoby, które mogłyby przed Trybunałem odpowiadać;
- ust. 3 określałby zaś czyny, za jakie przewidywałoby się taką odpowiedzialność¹¹⁴.

Ostatecznie Komisja Prac Ustawodawczych przychyliła się do propozycji podkomisji. Artykuł 1 ust. 1 ustawy stanowił w swej treści powielenie przepisu konstytucyjnego, z tym wyjątkiem, co wydawałoby się nielogiczne, iż w miejsce bardziej szczegółowego określenia przedmiotu odpowiedzialności: „za naruszenie konstytucji i ustaw”, wprowadził ogólne pojęcie: „odpowiedzialność konstytucyjna”. Patrząc jednak z perspektywy całości konstrukcji art. 1, w ust. 2 i 3 odnajdujemy uszczegółowienie przepisu konstytucyjnego i zarazem określenie zakresu podmiotowego i przedmiotowego pojęcia odpowiedzialności konstytucyjnej, którym operowano w ust. 1.

Jeśli chodzi o podmiotową stronę odpowiedzialności, na wniosek W. Zakrzewskiego, Komisja Prac Ustawodawczych uznała za niepraktyczne szczegółowe wyliczenie stanowisk rządowych, ze względu na częste zmiany w strukturze Rady Ministrów. Przychyliła się również do propozycji podkomisji, która uważała za celowe objęcie odpowiedzialnością konstytucyjną prezesa Narodowego Banku Polskiego oraz kierowników urzędów centralnych¹¹⁵. M. Pietrzak wskazywał, iż włączeniu do katalogu prezesa NBP przyświecał fakt wyznaczenia tej instytucji, w drodze ustawy z dnia 26 lutego 1982 r. Prawo bankowe (Dz. U. Nr 7, poz. 56), roli centralnego banku państwa, funkcji emisyjnych oraz zadań centralnej instytucji kredytowej, rozliczeniowej i dewizowej oraz fakt przekazania w ręce Sejmu decyzji o obsadzie stanowiska prezesa. Nie widział jednak racjonalnego wytłumaczenia do włączenia pod odpowiedzialność konstytucyjną kierowników urzędów centralnych¹¹⁶. Powody przedstawiła jednak sama podkomisja, wskazując na „zatarcie granicy między urzędami centralnymi i ministerstwami”. Kierownikom urzędów centralnych przekazano szerokie kompetencje decyzyjne¹¹⁷. Ponadto były to często

¹¹⁴ *Stenogram z posiedzenia Komisji Prac Ustawodawczych w dniu 4 marca 1982 r.*, s. 14.

¹¹⁵ W ostatecznym kształcie art. 1 ust. 2 ustawy o Trybunale Stanu do osób zajmujących najwyższe stanowiska państwowe, które mogły ponosić odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu, zaliczył: osoby wchodzące w skład Rady Państwa, osoby wchodzące w skład Rządu, prezesa NIK, prezesa NBP, prokuratora generalnego PRL i kierowników urzędów centralnych.

¹¹⁶ M. Pietrzak, op. cit., s. 102.

¹¹⁷ H. Groszyk, *Właściwość Trybunału Stanu*, Warszawa 1983, s. 6.

bardzo wpływowe organy, należały do nich m.in.: Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji¹¹⁸. Nie bez znaczenia były z pewnością również wydarzenia związane z falą rozliczeniową i wszczętymi w jej wyniku procesami o nadużycia m.in. przeciwko byłemu szefowi KRRiT Maciejowi Szczepańskiemu i jego zastępcy Eugeniuszowi Patykowi¹¹⁹.

Dwie propozycje rozszerzenia katalogu zawartego w art. 1 ust. 2 nie zostały poddane pod głosowanie przez przewodniczącego Komisji Prac Ustawodawczych W. Zakrzewskiego. Poseł ZSL Władysław Kupiec widział potrzebę objęcia tego typu odpowiedzialnością wojewodów¹²⁰. Poseł ZSL Genowefa Rejman podniosła zaś kwestię odpowiedzialności osób z kierownictw partyjnych¹²¹, którą przewidywał wspomniany wcześniej projekt przygotowany na Wydziale Prawa UW. Wniosek posłanki Rejman został jednak całkowicie przemilczany. Do kwestii tej odnosili się negatywnie zarówno eksperci, jak i projektodawcy, a ich stanowisko przedstawił podczas I czytania projektu ustawy poseł Zenon Wróblewski: „Osoby nie podlegające konstytucyjnym zasadom powołania i kontroli [...] nie mogą być poddane jurysdykcji Trybunału. Osoby te ponoszą odpowiedzialność polityczną przed właściwymi organami swych partii i stronnictw, a za naruszenie prawa powinny odpowiadać tak, jak każdy obywatel przed sądami powszechnymi”¹²². Arnold Gubiński, jeden z autorów projektu Wydziału Prawa UW, w którym przewidywano odpowiedzialność prominentów politycznych, po wprowadzeniu

¹¹⁸ *Stenogram z posiedzenia Komisji Prac Ustawodawczych w dniu 4 marca 1982 r.*..., s. 14.

¹¹⁹ O wszczęciu postępowania przeciwko tym osobom zdecydował Komitet Centralny na VI Plenum uchwałę z dnia 6 października 1980 r. Jak pisałem wcześniej, na tym samym plenum podjęta została pierwsza uchwała wysuwająca E. Gierka, P. Jaroszewicza i innych, jako odpowiedzialnych za doprowadzenie kraju do kryzysu. *Uchwała VI Plenum KC PZPR w sprawie Macieja Szczepańskiego i Eugeniusza Patyka*, [w:] *VI Plenum KC PZPR, 4–5 września 1980 r. i 4–6 października 1980 r.*..., s. 66–67; zob. też: J. Rolicki, *Edward Gierek. Życie i narodziny legendy*, Warszawa 2002, s. 328. Partia swobodnie bowiem decydowała, kogo postawić przed sądem, a w okresie kryzysu była to jedna z naczelnych broni propagandowych. Andrzej Żabiński wnioskował na posiedzeniu Biura Politycznego w dniu 14 października 1980 r., „aby powiedzieć, ogłosić, jakie będą jeszcze afery, procesy. To jest bardzo ważne dla dalszej pracy z aktywem”. Z. Włodek, *op. cit.*, s. 120.

¹²⁰ Poseł Kupiec nie złożył jednak formalnego wniosku w tej kwestii. *Ibidem*, s. 24, 26.

¹²¹ Wnosiła ona o poddanie odpowiedzialności konstytucyjnej „innych kierowników działalności państwowej, którzy naruszyli konstytucję nie poprzez swoją urzędniczą działalność, lecz poprzez wadliwe kierowanie polityką państwa lub działalnością rządu”. *Ibidem*, s. 17–18. Postulatów w tym zakresie nie wysuwali posłowie SD, choć Prezydium Klubu zezwoliło swoim posłom na popieranie postulatów rozszerzających „zakres odpowiedzialności konstytucyjnej na posłów, co pozwoliłoby na pociągnięcie do teźże odpowiedzialności osób, członków władz partii politycznych i organizacji społecznych nie sprawujących funkcji państwowych za wyrządzone pośrednio znaczne szkody Państwu bądź za narażenie go na poważne niebezpieczeństwo”. *Notatka informacyjna Prezydium Klubu Poselskiego SD w sprawie propozycji rozwiązań ustawodawczych dotyczących Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego*, AAN, 1438 SD, sygn. 2/1895, s. 25.

¹²² *Sprawozdanie stenograficzne z 19 posiedzenia Sejmu z 27 lutego 1982 r.*, Sejm PRL VIII kadencji, s. 104.

tej instytucji wypowiedział się również przeciwko takiemu rozszerzeniu zakresu odpowiedzialności. Jego zdaniem „przedmiotem oceny Trybunału stałaby się bowiem zasadność ingerencji” czynnika politycznego w sprawy organów państwa, „a nie sam fakt ingerowania. Powodowałyby to także [...] osłabienie poczucia odpowiedzialności działaczy państwowych za podejmowane przez nich decyzje”¹²³.

Zastrzeżeń członków Komisji Prac Ustawodawczych nie budziła kwestia zakresu przedmiotowego odpowiedzialności konstytucyjnej¹²⁴. Artykuł 1 ust. 3 ustawy, przyjęty zgodnie z propozycjami podkomisji, wskazywał szczególne cechy naruszenia Konstytucji lub innej ustawy¹²⁵, które musiało być zawinione i dokonane poprzez czyn niestanowiący przestępstwa, popełniony w zakresie urzędowania albo w związku z zajmowanym stanowiskiem¹²⁶. Brak jakiegokolwiek głosu sprzeciwu może dziwić z uwagi na wyłączenie przez podkomisję, spośród przesłanek odpowiedzialności, skutku czynu w postaci wyrządzenia szkody interesom państwa lub narażenia go na poważne niebezpieczeństwo. Było to wręcz precedensowe rozwiązanie, z uwagi na fakt, iż bez względu na to, czy czyn przyniósł szkodę, czy też w jego następstwie nastąpiło przysporzenie Skarbowi Państwa, i tak osoba naruszająca przepisy Konstytucji lub innej ustawy odpowiadałaby przed Trybunałem.

Ponadto zgodnie z przyjętymi bez poprawek¹²⁷, art. 33b ust. 2 Konstytucji¹²⁸ i przepisem szczegółowym art. 2 ustawy, Trybunał Stanu mógł łącznie orzekać o odpowiedzialności konstytucyjnej i karnej osób podlegających jego

¹²³ A. Gubiński, *Trybunał Stanu*, „Państwo i Prawo” (dalej: PiP) 1982, nr 5–6, s. 7.

¹²⁴ Przedstawione wcześniej wątpliwości posła PZPR Prokopiaka, co do możliwości wszczynania absurdalnych procesów przed Trybunałem Stanu, rozwił Z. Czeszejko-Sochacki, wskazując, iż do odpowiedzialności mogą być pociągnięte osoby, które dopuściły się zawinionego naruszenia Konstytucji lub innej ustawy. *Sprawozdanie z zebrania Klubu Poselskiego PZPR w dniu 25 marca 1982 r.*, AAN, KC PZPR 1354, BSS, sygn. XXV/12, s. 30.

¹²⁵ W tym miejscu wskazać należy na błąd, jaki ustawodawca popełnił w akcie nowelizującym Konstytucję, używając spójnika łącznego, który określał, iż osoba musiała się dopuścić naruszenia zarówno „Konstytucji i ustaw”. Wynikałoby stąd, iż np.: samo naruszenie przepisów ustawy nie kwalifikowało do egzekwowania odpowiedzialności konstytucyjnej. Błąd ten nie został powielony w ustawie, gdzie wprowadzono rozłącznie przedmiot naruszenia: „Konstytucję lub inną ustawę”.

¹²⁶ Zauważyć należy, iż prof. Jerzy Jodłowski, wypowiadając zdanie odrębne wobec stanowiska zespołu ekspertów, postulował, aby odpowiedzialnością konstytucyjną objąć czyny popełnione nie tylko w zakresie swego urzędowania, albo w związku z zajmowanym stanowiskiem, ale także te popełnione w czasie sprawowania stanowiska. Proponowane przez prof. Jodłowskiego rozwiązanie służyłoby również piętnowaniu w obliczu Trybunału Stanu niepraworządnego postępowania osób pełniących funkcje państwowe w życiu prywatnym. *Protokół posiedzenia Zespołu Ekspertów powołanego przez Prezydium Klubów Poselskich PZPR, ZSL i SD...*, s. 31.

¹²⁷ Posłowie ZSL: Z. Surowiec i F. Sadurski zgłaszali wcześniej wątpliwości co do słuszności łączenia odpowiedzialności karnej i konstytucyjnej, postulując pozostawienie spraw karnych w gestii sądów powszechnych. *Protokół Nr 10 z zebrania Prezydium Klubów Poselskich...*, s. 3–4.

¹²⁸ Przepis ten został zawarty w ustawie zasadniczej, gdyż stanowił wyjątek od konstytucyjnej zasady orzecznictwa w sprawach karnych sądów powszechnych.

jurysdykcji, jeżeli czyn popełniony w zakresie urzędowania albo w związku z zajmowanym stanowiskiem wypełniał znamiona przestępstwa. O łącznym rozpoznawaniu miał decydować Sejm w uchwale o pociągnięciu do odpowiedzialności konstytucyjnej.

10. Procedura pociągnięcia do odpowiedzialności i uprawnienia Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej

Zastrzeżenia uczestników posiedzenia Komisji Prac Ustawodawczych budżetowy zawarty w art. 4 katalog uprawnionych do składania wstępnego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej¹²⁹. Podkomisja wniosła o odebranie tego uprawnienia prokuratorowi generalnemu¹³⁰ z uwagi na fakt, iż mógł być on podmiotem odpowiedzialności konstytucyjnej. Proponowała również, aby komisje sejmowe podejmowały decyzje w kwestii wstępnego wniosku większością 2/3 głosów. Uznała także za zasadne przekazanie tego uprawnienia przewodniczącemu Trybunału Konstytucyjnego. Zdaniem podkomisji w postępowaniu przed tym Trybunałem mogły być ujawniane czyny podlegające rozpatrzeniu przez Trybunał Stanu¹³¹. Poseł ZSL Z. Surowiec słusznie zauważył, iż wyłączeniu z przyczyn podanych przez podkomisję powinien podlegać nie tylko prokurator generalny, lecz również prezes NIK. Podkreślił jednocześnie, iż tego typu uprawnienie, z uwagi na dążenie do wyłączenia go z gestii podmiotów jednoosobowych, powinno przysługiwać Trybunałowi Konstytucyjnemu jako całości¹³². Poseł SD Maria Budzanowska wniosła także o zmniejszenie rygorów dotyczących możliwości składania wniosków wstępnych przez posłów. Proponowała, aby komisja sejmowa podejmowała uchwałę w tej sprawie zwykłą większością głosów. Jej zdaniem uprawnienie to powinno być przysługiwać grupie 15 posłów, alternatywnie wskazała na możliwość jego przeniesienia na kluby i koła poselskie¹³³. Z. Czeszejko-

¹²⁹ W przedłożonym do łaski marszałkowskiej projekcie ustawy o TS uprawnienie to przysługiwało: komisji sejmowej, grupie co najmniej 50 posłów, Radzie Państwa, prezesowi NIK i prokuratorowi generalnemu PRL. *Projekt ustawy o Trybunale Stanu*, [w:] BS, Sejm PRL VIII Kadencji, druki 1-271, 1981-82, druk nr 155.

¹³⁰ Przeciwno wyłączeniu prokuratora generalnego wystąpił poseł PZPR Paweł Dąbek, wskazując na szczególną rolę prokuratury w dziedzinie dbałości o przestrzeganie prawa. *Stenogram z posiedzenia Komisji Prac Ustawodawczych w dniu 4 marca 1982 r.*, Sejm PRL VIII kadencji, BKPU, nr 479, s. 19.

¹³¹ Ibidem, s. 14-15.

¹³² Ibidem, s. 16.

¹³³ Wskazywała przy tym, iż grupie 15 posłów przysługiwało prawo wniesienia inicjatywy poselskiej. Zdaniem M. Budzanowskiej utrudnienia w tej dziedzinie podważały partnerski charakter sojuszu trójpartyjnego w ramach Frontu Jedności Narodu. Dolna granica 50 posłów wykluczała bowiem możliwość złożenia wniosku przez Klub Poselski SD, który posiadał 36 mandatów poselskich. Uprawnienie to, bez potrzeby szukania koalicjanta, przysługiwałoby jedynie PZPR (256 posłów) i ZSL (113 posłów). Ibidem, s. 20.

-Sochacki, uznając za niesłuszny wniosek poseł Budzanowskiej, wskazał, iż samo wszczęcie procedury bez pociągnięcia do odpowiedzialności wywołuje nieodwracalne szkody moralne i stawia osoby posądzone w niedwuznacznej sytuacji¹³⁴. Wtórował mu W. Zakrzewski, który wyraził obawę, iż ułatwienia proponowane przez poseł Budzanowską przekształcą odpowiedzialność konstytucyjną w polityczną¹³⁵. W tej sytuacji propozycję kompromisową przyjęcia liczby 30 posłów zgłosił poseł SD L. Balcer. Ostatecznie Komisja odrzuciła wnioski posłów Stronnictwa, pozbawiając je tym samym możliwości samodzielnego wnioskowania wstępnego w kwestii pociągnięcia do odpowiedzialności. Przyjęte zostały poprawki proponowane przez podkomisję, z uzupełnieniami: uprawnienie do składania wniosku uzyskał Trybunał Konstytucyjny, a nie jego przewodniczący, utracił je zaś, obok prokuratora generalnego, również prezes NIK¹³⁶.

Wiele zastrzeżeń skierowano też w stosunku do uprawnień przyznanych w projekcie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej¹³⁷. Podkomisja wносиła o zmianę art. 7 ust. 1 w ten sposób, aby KOK musiała przedkładać pod rozprawę Sejmu każdy wniosek, nawet ten, który uznalaby za bezzasadny¹³⁸. Poseł SD Szczepan Styranowski, odnosząc się do tej kwestii, słusznie zauważył, iż pozostawienie bez dalszego biegu wniosku uznanego przez KOK za bezzasadny, umożliwiłoby jego odrzucenie przez grupę zaledwie 16 posłów, do jego złożenia potrzeba zaś było minimum 50 posłów. Ponadto Z. Surowiec zaproponował, aby KOK miała charakter komisji nadzwyczajnej. Uważał za celowe powoływanie jej odrębnego składu dla każdego wniosku, z uwagi na szeroki i zmienny wachlarz spraw, z którymi mógł się on wiązać¹³⁹. Poseł M. Budzanowska zauważyła jednak, iż tego typu rozwiązanie umożliwiłoby manipulowanie stanowiskiem Komisji¹⁴⁰. W niniejszych kwestiach Komisja Prac

¹³⁴ Ibidem, s. 21–22.

¹³⁵ Ibidem, s. 23.

¹³⁶ W ostatecznym kształcie art. 4 ustawy uprawnienie do składania wstępnego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przysługiwało: komisji sejmowej, większością 2/3 głosów jej członków; posłom w liczbie nie mniejszej niż 50; Radzie Państwa i Trybunałowi Konstytucyjnemu. Ibidem, s. 27.

¹³⁷ Jej głównym zadaniem było badanie zasadności wniosku wstępnego i występowanie do Sejmu z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej lub o umorzenie postępowania. Zgodnie z art. 6 ustawy Komisja mogła przesłuchiwać świadków i biegłych oraz żądać od instytucji państwowych i społecznych okazywania akt i dokumentów. Przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w określonym przez Komisję zakresie, mogła ona zlecić prokuratorowi generalnemu lub NIK.

¹³⁸ *Stenogram z posiedzenia Komisji Prac Ustawodawczych w dniu 4 marca 1982 r. ...*, s. 15.

¹³⁹ Ibidem, s. 17.

¹⁴⁰ Ibidem, s. 21.

Ustawodawczych nadała art. 7 ust. 1 brzmienie proponowane przez podkomisję¹⁴¹, KOK utrzymała zaś charakter komisji stałej.

Zgodnie z art. 3 ustawy o postawieniu w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu mógł decydować wyłącznie Sejm, zwykłą większością głosów. Podejmując uchwałę, decydowałby on również o ewentualnym łącznym rozpoznawaniu czynu naruszającego Kodeks karny. Ponadto na wniosek posła Z. Czeszejko-Sochackiego Komisja Prac Ustawodawczych, w art. 7 ust. 2 ustawy, scedowała na Sejm uprawnienie do wyłaniania oskarżycieli popierających uchwałę przed Trybunałem Stanu¹⁴². Zgodnie z art. 7 ust. 1 uchwała o pociągnięciu do odpowiedzialności konstytucyjnej powodowała zawieszenie w czynnościach osoby, której dotyczyła, a także uchylenie immunitetu, w przypadku gdy posiadała mandat poselski. W myśl zaś ust. 3 i 4 przesłanie przez marszałka Sejmu przewodniczącemu Trybunału Stanu uchwały o postawieniu w stan oskarżenia¹⁴³ blokowało możliwość wszczęcia postępowania karnego o ten sam czyn, a postępowania już wszczęte ulegały zawieszeniu. Zaznaczyć jednak należy, iż ustępy te odnosiły się do uchwały o pociągnięciu do odpowiedzialności konstytucyjnej, określonej w ust. 1 art. 7, nie odsyłając do art. 2 mówiącego o możliwości łącznego pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej. W wyniku tego mogło dojść do sytuacji, w której osoba podlegająca odpowiedzialności konstytucyjnej, która dopuściła się czynu, wypełniającego również znamiona przestępstwa, pozostawałaby bezkarna. Droga postępowania karnego wobec niej przed sądem powszechnym, mogłaby bowiem zostać zablokowana na mocy uchwały Sejmu o pociągnięciu jej jedynie do odpowiedzialności konstytucyjnej, bez przekazania Trybunałowi Stanu uprawnienia do łącznego orzekania o odpowiedzialności karnej.

W tym miejscu należy zaznaczyć również, iż zasady postępowania przed Trybunałem Stanu określały art. 12–18 ustawy, w kwestiach zaś w nich nieuregulowanych odsyłały one do przepisów Kodeksu postępowania karnego. Procedura była więc zbliżona do postępowania przed zwykłym sądem karnym. Dlatego w tym zakresie chciałbym tylko zwrócić uwagę na jedną specyficzną cechę procedowania przed Trybunałem Stanu, której najbardziej obawiało się kierownictwo PZPR¹⁴⁴. Zgodnie z art. 15 ustawy osoby składające wyjaśnienia przed Trybunałem Stanu, świadkowie i biegli byli zwolnieni od zachowania tajemnicy państwowej. Co prawda art. 18 ustawy pozwalał na wyłączenie jaw-

¹⁴¹ Zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy o TS Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej miała obowiązek przedstawiać Sejmowi sprawozdanie z prac nad każdą przekazaną jej sprawą, wraz z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej lub o umorzenie postępowania.

¹⁴² W projekcie wniesionym do łaski marszałkowskiej to uprawnienie przysługiwało KOK. Ibidem, s. 28–29.

¹⁴³ W postępowaniu przed Trybunałem Stanu uchwała stanowiła akt oskarżenia.

¹⁴⁴ Zob. M. Pietrzak, op. cit., s. 114–125; G. Seidler, *Odpowiedzialność parlamentarna a konstytucyjna*, PiP 1982, nr 3, s. 8–11.

ności rozprawy ze względu na potrzebę jej zachowania, jak również z uwagi na bezpieczeństwo państwa. Problem polegał jednak na tym, iż zakres pojęcia tajemnicy państwowej nie obejmował spraw wewnętrzzpartyjnych. Wyłączenie jawności mogłoby nastąpić z uwagi na bezpieczeństwo państwa, lecz całkowite zamknięcie posiedzenia było praktycznie niemożliwe i wywarłoby w społeczeństwie wrażenie mataczenia w toczących się przed Trybunałem sprawach.

11. Złamanie zasady niedziałania prawa wstecz

Doraźne zadanie stawiane przed Trybunałem Stanu przez kierownictwo partii mogło zostać zrealizowane na podstawie art. 22 ust. 1 ustawy o TS. W zdaniu pierwszym określał on właściwość Trybunału w sprawach czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, o ile w czasie popełnienia były one zabronione pod groźbą kary. Ta część art. 22 w swoim brzmieniu nie naruszała więc zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege* ani zasady *lex retro non agit*¹⁴⁵. Przewidywała jedynie możliwość przejścia przez Trybunał Stanu orzekania w sprawach karnych, za czyny, które były karalne w momencie ich popełnienia. Problem pojawi się jednak, gdy przyjrzymy się temu przepisowi z perspektywy omawianego wyżej zakresu przedmiotowego odpowiedzialności. Trybunał Stanu mógł bowiem, jedynie wyjątkowo, łącznie rozpatrywać czyny wypełniające znamiona przestępstwa, gdy tym samym czynem doszło do zawinionego naruszenia Konstytucji lub innych ustaw. Trybunał Stanu nie mógł więc być wyłącznie sądem karnym. Możliwość wydawania orzeczeń w tym zakresie była jedynie pochodną rozpatrywania kwestii odpowiedzialności konstytucyjnej, a tej formy odpowiedzialności system prawny PRL przed dniem wejścia w życie ustawy o TS nie przewidywał. Argumentacja Z. Czeszejko-Sochackiego, iż przepis ten scedował na Trybunał Stanu właściwość sądów powszechnych w zakresie orzekania co do czynów karalnych, była prawniczą demagogią¹⁴⁶. Nie mogło bowiem dojść do zastosowania

¹⁴⁵ „*Nullum crimen, Nulla poena sine lege* to podstawowa zasada prawa karnego materialnego. Oznacza, że czyn zabroniony pod groźbą kary musi być precyzyjnie określony w przepisie ustawy, podobnie jak grożąca za ten czyn kara. Innymi słowy odpowiedzialność dotyczy jedynie czynów uznanych za przestępstwo przez ustawę obowiązującą w czasie i miejscu ich popełnienia”. Z kolei zasada „wyrażona w formule *lex retro non agit* określa, że prawo nie powinno działać wstecz. Nikt więc nie może być np. karany za czyn nie zabroniony przez prawo przed jego popełnieniem”. A. Jamróz, A. Brezcko, S. Oliwniak, op. cit., s. 63–64.

¹⁴⁶ Z. Czeszejko-Sochacki odniósł się do zarzutów retroaktywności art. 22 ustawy o TS na posiedzeniu Klubu Poselskiego PZPR w dniu 26 lutego 1982 r.: „Jeżeli tworzymy nowy, bardzo istotny mechanizm praworządnościowy, to ten mechanizm musi działać na [...] fundamentalnych zasadach prawa w ogóle. A zatem nie może wprowadzać odpowiedzialności wstecz [...]. Oczywiście żaden przepis nie może być rozumiany w sposób sztywny, nadmiernie dogmatyczny, bo wtedy tego rodzaju wykładnia straciłaby sens społeczny. Stąd też musimy odróżnić dwie kwestie, pod-

normy prawnej zawartej w art. 22 bez naruszenia zasady niedziałania prawa wstecz, tzn. bez jednoczesnego wydania orzeczenia w zakresie nowej instytucji prawnej zawinionego naruszenia Konstytucji lub innej ustawy.

Problem ten miało rozwiązać sformułowanie zawarte w zdaniu drugim art. 22 ust. 1, w którym czytamy: „Jeżeli czyn uprzednio popełniony polegał na zawinionym naruszeniu Konstytucji lub innej ustawy, Trybunał Stanu ogranicza się do stwierdzenia dokonanych naruszeń”. Posłużono się w nim zabiegiem w postaci wyłączenia możliwości wymierzenia kary przez Trybunał Stanu i ograniczenia się do stwierdzenia winy¹⁴⁷. H. Groszyk podkreślał, iż „wyrok ten miał zastąpić historię”¹⁴⁸. Z. Czeszejko-Sochacki przeciwstawiał zaś fundamentalnej zasadzie niedziałania prawa wstecz, zasadę, wedle której „nikt kto winny nie może ująć odpowiedzialności”¹⁴⁹. Napiętnowanie i stwierdzenie winy osoby przez Trybunał było jednak wystarczająco doniosłą i dotkliwą karą, faktycznej infamii. Zabieg ten nie czynił więc w żaden sposób tego przepisu zgodnym z zasadą niedziałania prawa wstecz¹⁵⁰.

Spoglądając zresztą na katalog kar¹⁵¹, które mogły być orzekane przez Trybunał w zakresie odpowiedzialności konstytucyjnej, należy stwierdzić, i tu

stawę odpowiedzialności, a zatem to co się nazywa materialną odpowiedzialnością, a zatem to co określa czy w danym momencie kiedy ktoś popełnia czyn, jest on czynem karalnym, bądź z punktu widzenia prawa karnego, bądź z punktu widzenia zasad odpowiedzialności. Czym innym jest natomiast kwestia właściwości danego organu. Chodzi tu o materialną odpowiedzialność, a nie o to, jaki organ, zwłaszcza czy to będzie sąd, czy to będzie trybunał, może tego rodzaju sprawę rozstrzygnąć”. *Stenogram z zebrania Klubu Poselskiego PZPR w dniu 26 lutego 1982 r.*, AAN, KC PZPR 1354, BSS, sygn. XXV/12, s. 7. Poseł Alfons Klafkowski, reprezentujący Stowarzyszenie PAX, skwitował wszelkie próby wyjaśnienia zasadności przepisu art. 22 na posiedzeniu Komisji Prac Ustawodawczych: „Żadne ćwiczenia stylistyczne, żadna sofistyka nie będą w stanie przekonać, że nie występuje tu łamanie zasady nullum crimen sine lege. Można by mnie przekonać tylko wówczas, gdyby ktoś był w stanie wykazać szkodliwość społeczną skreślenia tego przepisu”. *Stenogram z posiedzenia Komisji Prac Ustawodawczych w dniu 4 marca 1982 r.*..., s. 25.

¹⁴⁷ W ten sposób fundamentalnej zasadzie niedziałania prawa wstecz przeciwstawiano funkcjonującą w prawie karnym zasadę legalizmu.

¹⁴⁸ H. Groszyk, op. cit., s. 12.

¹⁴⁹ *Sprawozdanie stenograficzne z 20 posiedzenia Sejmu PRL w dniu 26 marca 1982 r.*, Sejm PRL, kadencja VIII, sesja III, s. 176.

¹⁵⁰ Nawet sami teoretycy prawa związani z PZPR, opracowując projekt ustawy o tworzeniu prawa, który miał stać się fundamentem zasad poprawnej legislacji w PRL, w art. 14 § 1 przyjęli ogólną zasadę niedziałania prawa wstecz. W § 2 opracowali jedynie wyjątek, gdy wsteczna moc mogłaby być nadana wyłącznie przepisom przyznającym uprawnienia lub ustanawiającym sankcje łagodniejsze od dotychczas obowiązujących. J. Bafia, *Zasady tworzenia prawa...*, s. 217. Nie było jednak w ówczesnej doktrynie zgodności co do funkcjonowania zasady niedziałania prawa wstecz. A. Łopatka starał się tłumaczyć zasadność jej łamania z uwagi na wymogi: „poczucia społecznego mas pracujących, nadzwyczajne okoliczności czy też szczególny charakter danego aktu ustawodawczego”. A. Łopatka, op. cit., s. 238.

¹⁵¹ Zgodnie z art. 19 ust. 1 Trybunał Stanu, w zakresie orzekania o odpowiedzialności konstytucyjnej, mógł orzec: utratę czynnego i biernego prawa wyborczego do Sejmu i rad narodowych; zakaz zajmowania kierowniczych stanowisk lub pełnienia funkcji związanych ze szczególną odpowiedzialnością w organach państwowych i organizacjach społecznych; utratę wszystkich lub niektórych orderów, odznaczeń i tytułów honorowych oraz utratę zdolności do ich uzyskania.

słusznie zauważył Z. Czeszejko-Sochacki, iż sankcje nakładane przez Trybunał Stanu wykazywały „odpowiednią nośność i rezonans społeczny”¹⁵². Do tego faktycznie wystarczyło publiczne orzeczenie winy. Nadmienić należy w tym miejscu, iż na E. Gierka, P. Jaroszewicza i pozostałych byłych liderów partyjnych uznanych przez PZPR za winnych doprowadzenia kraju do kryzysu, faktycznie nałożone już zostały przez partię kary, którymi mógł się posługiwać Trybunał Stanu. PZPR już zadecydowała bowiem o utracie przez nich biernego prawa wyborczego i nakazała złożenie posiadanych przez nich mandatów poselskich. Sama też wyegzekwowała zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w organach państwowych i organizacjach społecznych, usuwając te osoby z szeregów partyjnych. Skazała je na niebyt polityczny, zabierając również większość otrzymanych przez nich orderów i odznaczeń¹⁵³. Pozostała jedynie kwestia publicznego napiętnowania winnych w majestacie prawa, służyć temu miał Trybunał Stanu, dzięki złamaniu zasady *lex retro non agit* w art. 22 ust. 1 ustawy o TS.

12. Zakończenie procesu rozliczeniowego

Pointę do podjętych rozważań napisała sama partia. Biuro Polityczne KC PZPR uruchomiło proces rozliczeń osób z byłego kierownictwa przed Trybunałem Stanu. Musiało to uczynić za pośrednictwem Klubu Poselskiego PZPR. Na jego zebraniu w dniu 26 października 1982 r. doszło do przyjęcia i podpisania, zatwierdzonego uprzednio przez Biuro Polityczne, wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej P. Jaroszewicza, T. Wrzaszczyka, J. Szydłaka i T. Pyki¹⁵⁴. Zarzucano obwinionym, iż w latach 1975–1980

Na wspólnym posiedzeniu Klubów Poselskich PZPR, SD i ZSL w dniu 4 lutego 1981 r., wyeliminowały one z katalogu proponowanego przez zespół ekspertów kary: utraty prawa do udziału w wymiarze sprawiedliwości, utraty posiadania stopnia wojskowego oraz zmniejszenia uposażenia emerytalnego, które przewidywał projekt przygotowany przez zespół ekspertów. *Protokół posiedzenia Zespołu Ekspertów powołanego przez Prezydium Klubów Poselskich PZPR, ZSL i SD...*, s. 32.

¹⁵² *Stenogram z zebrania Klubu Poselskiego PZPR w dniu 26 lutego 1982 r.*, AAN, KC PZPR 1354, BSS, sygn. XXV/12, s. 6.

¹⁵³ E. Gierek wspominał: „Pozostawiono mi tylko nazwisko, po to bym w myśl ich zamierzeń żył odtąd w wiecznej niesławie”. J. Rolicki, *Edward Gierek: przerwana dekada...*, s. 183.

¹⁵⁴ Biuro Polityczne zaakceptowało wstępny wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu w dniu 25 października 1982 r., zobowiązało przewodniczącego Klubu PZPR K. Barcikowskiego do przyspieszenia parlamentarnego procesu i włączenia do prac Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej specjalistów z dziedziny prawa i ekonomii, *Decyzje Biura Politycznego KC PZPR z dnia 25 października 1982 r.*, AAN, KC PZPR 1354, BP, sygn. V/185, s. 211. K. Barcikowski referował na posiedzeniu Klubu Poselskiego PZPR: „Jak towarzysze posłowie pamiętają, Sejm w swoim czasie przyjął poprawkę do Konstytucji, a później ustawę o Trybunale Stanu. Czyniliśmy to dla stworzenia instytucjonalnych zabezpieczeń, porządku kierowania państwem [...]. W tej chwili zbliżamy się do sytuacji, kiedy trzeba będzie podjąć dalsze kroki związane z uruchomie-

dopuszcili się: „1. naruszenia zasad i proporcji narodowych planów społeczno-gospodarczych przez nieuzasadnione wprowadzanie i realizowanie szeregu zadań inwestycyjnych poza tymi planami w zakresie przekraczającym możliwości gospodarki [...]. 2. Wbrew zasadom prawidłowego gospodarowania przekraczali granicę bezpiecznego zadłużenia, czym spowodowali nadmierne obciążenie bilansu płatniczego obsługą tego zadłużenia [...]”. Czyny te – zdaniem wnioskodawców – naruszały art. 4, art. 5 pkt 3 i art. 11 ust. 2 Konstytucji PRL¹⁵⁵. W uzasadnieniu do wniosku Biuro Polityczne, za pośrednictwem Klubu Poselskiego PZPR zwróciło się „do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej o rozważenie także odpowiedzialności za przedstawiony stan ob. Edwarda Gierka i Edwarda Babiucha”¹⁵⁶.

Postępowanie przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej było utajnione¹⁵⁷. Z jej prac PAP przekazywała wyłącznie zatwierdzone przez Biuro Polityczne krótkie komunikaty¹⁵⁸ o odpowiedniej nośności społecznej, lecz nieodtykające szczegółów przesłuchań. Biuro chciało bowiem wyłącznie pokazowo przedstawić społeczeństwu dobrą wolę zakończenia procesu rozliczeń. Obawiało się jednak sytuacji, w której Trybunał Stanu mógłby się stać Trybunałem Rewolucyjnym. Mogło do tego dojść w przypadku ujawnienia prawd, które do tej pory pozostawały wewnątrz partii, o których mówiły np. protokoły Komisji Grabskiego.

niem prac Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, jeśli dojdzie do takiego wniosku również Trybunału Stanu w sprawach dotyczących poprzedniego okresu. [...] Sprawa nadal jest bardzo żywotna, liczni obywatele interesują się dalszym losem tzw. rozliczeń i co więcej formułowane są zarzuty, iż prowadzimy tu nieuczciwą grę przeciągając sprawę. [...] Stąd też Biuro Polityczne wyszło z inicjatywą odbycia Prezydium Klubów naszej Partii, ZSL i SD. Został tam generalnie rzecz biorąc zaakceptowany wniosek, który chcielibyśmy zaproponować obywatelom posłom, dzisiaj do podpisania tak, aby zebrać te więcej niż 50 podpisów poselskich przewidzianych ustawą i skierować ten wniosek do Prezydium Sejmu”. *Stenogram z zebrania Klubu Poselskiego PZPR w dniu 26 października 1982 r.*, AAN, KC PZPR 1354, BSS, sygn. XXV/12, s. 14–15.

¹⁵⁵ Art. 4 określał cel działalności państwa, którym miał być: wszechstronny rozwój społeczeństwa socjalistycznego, rozwój twórczych sił narodu i każdego obywatela, coraz lepsze zaspokajanie potrzeb obywateli. Zgodnie z art. 5 pkt 3 PRL miała rozwijać siły wytwórcze i gospodarkę kraju poprzez planowe wykorzystywanie i wzbogacanie jego zasobów materialnych, racjonalną organizację pracy oraz stały postęp nauki i techniki. Z kolei w myśl art. 11 ust. 2 PRL miała rozwijać życie gospodarcze i kulturalne kraju na podstawie narodowego planu społeczno-gospodarczego. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 ze zm.).

¹⁵⁶ Wniosek odczytał na zebraniu Klubu poseł Zenon Wróblewski. Zob. *Stenogram z zebrania Klubu Poselskiego PZPR w dniu 26 października 1982 r.*, AAN, KC PZPR 1354, BSS, sygn. XXV/12, s. 15–19.

¹⁵⁷ W pracy niniejszej nie ma miejsca na szersze podejmowanie kwestii postępowania przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Wymagałoby to odrębnego opracowania oraz sięgnięcia, o ile takie się zachowały, do protokołów z przesłuchań przed Komisją. Odsyłam jedynie do protokołów z posiedzeń Komisji. Zob. *Biuletyn Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej*, [w:] BS, Sejm PRL, VIII kadencja, nr 734, 813, 916 i 980.

¹⁵⁸ *Decyzje Biura Politycznego KC PZPR z dnia 18 czerwca 1983 r.*, AAN, KC PZPR 1354, BP, sygn. V/199, s. 296.

Dnia 30 czerwca 1983 r. Biuro Polityczne zatwierdziło informację przedłożoną przez KOK w kwestii wyników postępowania oraz uchwałę o pociągnięciu do odpowiedzialności konstytucyjnej P. Jaroszewicza i T. Wrzaszczyka. Komisja wniosła przy tym o umorzenie postępowań wobec J. Szydłaka i T. Pyki i odrzuciła możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności E. Gierka i E. Babiucha¹⁵⁹. Sejm w dniu 13 lutego 1984 r., przy jednostkowych głosach sprzeciwu, przyjął powyższe propozycje¹⁶⁰.

W samym sprawozdaniu Komisji zwraca uwagę ostatnie zdanie, w którym wskazano na potrzebę odseparowania decyzji o charakterze politycznym od decyzji podejmowanych na szczeblu organów państwowych, w szczególności chodziło tu o niepodejmowanie przed Trybunałem Stanu kwestii wspólnych posiedzeń Biura Politycznego i Prezydium Rady Ministrów. Z. Surowiec tłumaczył, iż Komisja w swojej opinii kierowała się zasadą, iż „decyzje w sprawach państwowych muszą podejmować organy państwowe, nie przerzucając odpowiedzialności na organy polityczne”¹⁶¹. Trybunał Stanu powinien był jednak brać pod uwagę każdy aspekt podejmowanych decyzji, z kolei propozycja wyłączenia kierownictwa politycznego z trybu procesu decyzyjnego w PRL, świadczyła o próbie zatarcia naczelnej roli Biura Politycznego w mechanizmie sprawowania władzy.

Marszałek Stanisław Gucwa przekazał przewodniczącemu Trybunału Stanu w dniu 8 marca 1984 r. uchwałę Sejmu wraz z dokumentacją, która stanowiła w tym momencie akt oskarżenia. Wszczęcie postępowania przedłużało się jednak. Dopiero 12 czerwca Trybunał oddalił wnioski wstępne oskarżonych o zwrócenie akt sprawy Sejmowi w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego i o powołanie zespołu doradców. Opieszałość Trybunału Stanu była najprawdopodobniej wynikiem oczekiwania na uchwalenie przez Sejm ustawy amnestyjnej z okazji jubileuszu 40-lecia PRL. Na mocy art. 15 ustawy z dnia 21 lipca 1984 r. o amnestii (Dz. U. Nr 36, poz. 192) umorzono bowiem postępowania przed Trybunałem Stanu w przedmiocie odpowiedzialności konstytucyjnej o czyny popełnione przed dniem wejścia w życie ustawy

¹⁵⁹ Protokół Nr 82 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 30 czerwca 1983 r., wraz z załącznikami, AAN, KC PZPR 1354, BP, sygn. V/200, s. 49–64.

¹⁶⁰ Sprawozdanie stenograficzne z 47 posiedzenia Sejmu PRL w dniu 13 lutego 1984 r., Sejm PRL, kadencja VIII, sesja VII, s. 130–131.

¹⁶¹ Zwracał na ten fakt uwagę poseł PZPR Józef Urbanowicz, którego wątpliwości budziło owo ostatnie zdanie, które – jak zauważył – proponowało „zasadę oddzielenia treści politycznych od administrowania sprawami państwa odnieść również do wspólnych posiedzeń kierownictwa politycznego i rządu. Po pierwsze – chodzi chyba o wspólne posiedzenie z udziałem Prezydium Rządu, a nie całej Rady Ministrów. Po drugie – należy rozważyć celowość utrzymania tego zdania”. Ostatecznie Komisja przyjęła projekt sprawozdania, zachowując ostatnie zdanie, z poprawką wskazaną w pierwszej uwadze przez posła Urbanowicza. *Biuletyn Komisji Odpowiedzialności...*, nr 980, s. 3–4.

o Trybunale Stanu¹⁶². W ten sposób kierownictwo partii uratowało się przed publicznym ujawnieniem tego, co powinno było pozostać w zaciszu Biura Politycznego. Zdaniem E. Gierka „animatorzy całego przedsięwzięcia uświadomili sobie, że nie będą w stanie uniknąć kompromitujących ich sytuacji. Jest pewne, że przed trybunałem takim, przynajmniej w charakterze świadków, musieliby stanąć tak Jaruzelski, jak i Kania. Gdyby sąd miał charakter kapturowy, nie byłoby sprawy, ale przecież władza chciała tym trybunałem zabawić społeczeństwo, a to wobec naszej postawy, ludzi dalekich od chęci pójścia niczym stado baranów na rzeź, było zbyt ryzykowne. Niespodziewanie bowiem z oskarżonych moglibyśmy przemienić się w oskarżycieli”¹⁶³.

Przedstawione wydarzenia wyraźnie ukazują, iż powołanie Trybunału Stanu w 1982 r. miało podłoże polityczne. Jego geneza i kształt przepisów ustrojowych wyraźnie wskazują, iż w PRL całkowitemu wypaczeniu uległ sens pojęcia polityki prawa, tj. używania go do osiągnięcia założonych celów, jednak zawsze w oparciu i nie wychodząc poza ramy prawa¹⁶⁴. Cele te bowiem, bez jakiegokolwiek kontroli, swobodnie określała wąska grupa prominentów partyjnych, a przy ich realizacji permanentnie łamane było prawo.

Również dziś Trybunał Stanu, będąc jurysdykcyjnym ramieniem Parlamentu, a nie samoistnym strażnikiem praworządności, jest zależny od decyzji politycznych. Transformacja ustrojowa zmieniła bardzo wiele. Sejm z wykonawcy słusznej linii jednej partii stał się miejscem wolnej gry partyjnej. Pamiętać jednak należy, iż panuje w nim wciąż prymat polityki. W działalności partii nader często funkcjonuje tzw. dyscyplina partyjna, która w strukturach PZPR zwana była centralizmem demokratycznym. Od układów sił politycznych zależy, czy odpowiedzialność konstytucyjna będzie realizowana rzeczywiście w stosunku do czynów do niej się kwalifikujących. Należy więc bacznie strzec i obwarowywać prawnie instytucję Trybunału Stanu przed zakusami o podłożu politycznym. Kształt Trybunału Stanu nadal bowiem reguluje ustawa z 1982 r., do dnia dzisiejszego uległa ona jedynie niewielkim zmianom. Warto może zastanowić się nad wprowadzeniem udziału czynnika społecznego. Oddanie ostatecznej decyzji w kwestii pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej bezpośrednio w ręce społeczeństwa wydawałoby się może i słuszne. W końcu

¹⁶² Poseł PZPR Eugenia Kempara, przedstawiając Wysokiej Izbie założenia projektu ustawy o amnestii, przypominała „obywatelom posłom, że osobom, które dopuściły się zawinionych naruszeń Konstytucji przed wejściem w życie ustawy o Trybunale Stanu, nie można wymierzyć przewidzianych w tej ustawie kar. Obowiązuje bowiem powszechnie stosowana zasada, że «prawo nie działa wstecz»”. Sejm, przyjmując akt amnestii, uznał, iż wnioski wysuwane w samym akcie oskarżenia służyły „już i będą służyć w przyszłości celom doskonalenia sposobu rządzenia państwem”. *Sprawozdanie stenograficzne z 53 posiedzenia Sejmu PRL w dniu 21 lipca 1984 r.*, Sejm PRL, kadencja VIII, sesja VIII, s. 19.

¹⁶³ J. Rolicki, *Edward Gierek: przerwana dekada...*, s. 193.

¹⁶⁴ J. Wróblewski, *Teoria racjonalnego tworzenia prawa*, Wrocław 1985, s. 50.

instytucja ta uruchamiana jest nader rzadko. Choć tu oczywiście pojawiłby się problem, po co miały istnieć sam Trybunał, skoro społeczeństwo już uznałoby oskarżonego za winnego. Rozważenia z pewnością wymaga, za propozycją piosierpniową pracowników Wydziału Prawa UW, oddanie prawa wnioskowania w kwestii pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej określonej liczbie obywateli, może nawet na wyłączność. Kolejną kwestią jest wprowadzenie obwarowania apolityczności sędziów Trybunału Stanu, którego to przepisu nie ma w ustawie po dzień dzisiejszy. Z pewnością zaś skreśleniu podlega art. 28 ustawy obowiązującej w obecnym kształcie, który powiela treść art. 22 pierwotnego tekstu ustawy łamiącego zasadę niedziałania prawa wstecz. Tę kwestię należy jednak pozostawić do rozważenia konstytucjonalistom i posłom.

Bibliografia

- VI Plenum KC PZPR, 4–5 września 1980 r. i 4–6 października 1980 r. Podstawowe dokumenty i materiały*, Warszawa 1980.
- IX Nadzwyczajny Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 14–20 lipca 1981 r. Steonogram z obrad plenarnych*, Warszawa 1983.
- XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego*, Warszawa 1984.
- Bafia J., *Praworządność*, Warszawa 1985.
- Bafia J., *Zasady tworzenia prawa*, Warszawa 1984.
- Berutowicz W., Mokry J., *Organizacja ochrony prawnej w PRL*, Warszawa 1987.
- Błażyński Z., *Towarzysze zeznają. Dekada Gierka 1970–1980 w tzw. Komisji Grabskiego*, Warszawa 1990.
- Dokumenty i materiały XII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego*, Warszawa 1981.
- Giełżyński W., Stefański L., *Gdańsk, sierpień 80*, Warszawa 1981.
- Groszyk H., *Właściwość Trybunału Stanu*, Warszawa 1983.
- Jamróż A., Breczko A., Oliwniak S., *Wstęp do nauk prawnych*, Białystok 1997.
- Jaruzelski W., *Przemówienia 1981–1982*, Warszawa 1983.
- Komisja Tadeusza Grabskiego (1981)*, [w:] *Polska mniej znana 1944–1989*, red. M. Jabłoński, W. Janowski, t. VII, Warszawa 2013.
- Kowalczyk E., *Ku przyszłości. Wybór pism społeczno-politycznych z lat 1975–1984*, Warszawa 1984.
- Kowalski J., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1984.
- Lassota W., *Geneza utworzenia Trybunału Stanu w PRL*, Warszawa 1982.
- Lewandowski K., *Trybunał Stanu: tekst uchwalony na 20 posiedzeniu Sejmu PRL w dniu 26 III 1982 r. z komentarzem i przypisami*, Warszawa 1982.
- Łopatka A., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1975.

- Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2007.
- Pietrzak M., *Odpowiedzialność konstytucyjna w Polsce*, Warszawa 1992.
- Pomian G., *Protokoły tzw. Komisji Grabskiego*, Paryż 1986.
- Rolicki J., *Edward Gierek: przerwana dekada*, Warszawa 1990.
- Rolicki J., *Edward Gierek: replika (wywiad rzeka)*, Warszawa 1990.
- Roliński B., *Piotr Jaroszewicz – przerywam milczenie... 1939–1989*, Warszawa 1991.
- Sowa A. L., *Wielka historia Polski, od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej (1945–2001)*, t. 10, Kraków 2001.
- Trybunał Stanu w PRL*, red. Z. Świda-Łagiewska, Warszawa 1983.
- Wegner J., *Sternicy – opowieść o 10 przywódcach PPR-PZPR*, Kraków 1997.
- Włodek Z., *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, Londyn 1992.
- Wróblewski J., *Teoria racjonalnego tworzenia prawa*, Wrocław 1985.
- Wróblewski J., *Trybunał Stanu. Delikt konstytucyjny*, Warszawa 1985.
- Wróblewski J., *Trybunał Stanu. Prawne podstawy odpowiedzialności*, Warszawa 1982.
- Zakrzewski W., *Zakres przedmiotowy i formy działalności prawotwórczej*, Warszawa 1979.
- Zalesny J., *Odpowiedzialność konstytucyjna w prawie polskim okresu transformacji ustrojowej*, Toruń 2004.